

CZWARTEK

22 listopada
2012

nakład 3200 egz.
ISSN: 1689-8664

1,49zł

w tym 5% VAT

nr 47/2012 (196)

CLI



TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO

Lipno

Chciał zabić oboje?

Ten wieczór Gabriela i Zbigniew zapamiętają na długo. W miniony wtorek do ich mieszkania przy ul. Komunalnej przyszedł z wizytą siostrzeniec Gabrieli. Był jakiś nieswój. „Muszę to zrobić, muszę do zrobić” – powtarzał pod nosem. Miał już wychodzić, kiedy nagle zaatakował ciotkę metalową rurką.

– Kilka godzin wcześniej przyszedł do mnie, żebym piwo z nim wypił. Ale odmówiłem, bo miałem robotę. To wieczorem przyszedł. Trzeźwy to nie był, nie za wiele się odzywał. Miałem iść się wykapać, ale postanowiłem się tylko umyć. Krótco po tym, kiedy wszedłem do łazienki, usłyszałem krzyki „Zabije mnie, zabije mnie” i wybiegłem zobaczyć, co się dzieje. Kobieta trzymała się za głowę, krew tryskała. Rzucił się na mnie, przewrócił, zaczął dusić. Nożem nawet groził. Rurką, długą na 60 cm, gwizdnął mi w rękę i palec złamał – opowiada Zbigniew.

39-letni Zbyszek, siostrzeniec Gabrieli, mieszka po sąsiedzku przy ul. Komunalnej. Czasem do rodziny wpadał. Znajomych nie miał zbyt wielu. Jak trzeźwy, to czasem nawet dzień dobry nie powiedział, taki zamknięty. Ale spokojny. Jak pijany, odwrotnie. Awanturował, wyzywał. Opowiadają, że w wakacje to dzieciaki z pobliskich budynków nożem straszył. Policję wzywali, ponoć na wytrzeźwiałkę go odstawiali i tyle. Oficjalnie śladu w papierach nie ma. W kartotece zapisano kradzież i że matce nożem groził. Pewnie nudno mu było w życiu, bo roboty nie miał. Coś tam dostał z opieki, coś tam uciuchał na tych swoich „interesikach”.

– W głowie mu się poprząstawało, chyba z 10 lat już jak dyktę ciągnął. Jakby mu wódkę postawił, to nie chciał. Tylko te swoje



Przy tych drzwiach rozegrał się cały dramat

– Zbigniew mówi o zamiłowaniu Zbyszka do denaturatu. – Matka na leczenie przymusowe go wysłała nawet, ale niewiele dało. Mówiliśmy jej, żeby się uspokoił, bo do jakiej tragedii dojdzie. No ale własnej śmierci człowiek by się nie spodziewał. A tu po tej dyckie taki jobel.

– Ja nie wiem, co mu się stało. Mówiłam mu w ten wtorek, żeby do domu poszedł, odpoczął. Odprowadziłam do kuchni, otworzyłam drzwi wejściowe. Wtedy mnie wałnął. Nawet nie pamiętam, co krzyczałam, w takim byłam szoku. Tylko rękami się zasłoniłam – opowiada Gabriela, która krótko po zajściu trafiła do szpitala. Ma na głowie kilka szwów, problemy ze słuchem.

Feralnego wieczoru kilka osób pomogło obezwładnić awanturnika. Wyprowadzili go z mieszkania.

Kilka minut później zatrzymali go policjanci. Nadal miał przy sobie rurkę i nóż. Był pod wpływem 1,5 promila alkoholu.

– Cała ta sprawa śmiechu warta, toć to wszystko w rodzinie – sąsiadka wzrusza ramionami, gdy pytam, gdzie rozegrał się dramat.

Zbigniew: – Ja tam mówię, że do trzech razy sztuka. Dwa razy postraszył dzieciaków, to w końcu na rodzinę przyszło rękę podnieść.

W środę rano Zbyszek przyszedł pod okna swoich niedoszłych ofiar. Krzyczał nie wiadomo do kogo: – Wyjdz, wyjdz! Nikt nie wyszedł. W piątek sąd zdecydował, że spędzi 3 miesiące w więzieniu. Usłyszał zarzut podwójnego usiłowania zabójstwa. Może spędzić za kratkami nawet 25 lat.

Tekst i fot.

Adrianna Błaszkievicz

Tłuchowo

Skończyło się na otarciu

W sobotę w Tłuchówku kompletnie pijany 21-latek spowodował kolizję. W efekcie przez trzy lata nie będzie mógł zasiąść za kółkiem.

21-latek jechał nissanem primera. Zabrał się za wyprzedzanie mazdy, ale nie zachował bezpiecznej odległości. Pojazdy otarły się bokami. Na szczęście, nikomu nic się nie stało.

Młody mężczyzna wydmuchał prawie 2,5 promila alkoholu. Wziął na przejażdżkę pijanego kolegę. Na dodatek nie ma uprawnień do kierowania, nie zabrał też dowodu rejestracyjnego.

W poniedziałek 21-latek, po

usłyszeniu zarzutu prowadzenia „pod wpływem”, skorzystał z prawa do dobrowolnego poddania się karze. Decyzją prokuratora, obowiązuje go trzyletni zakaz kierowania wszelkimi pojazdami mechanicznymi. Odpowie również za kierowanie bez uprawnień, spowodowanie po pijanemu kolizji drogowej i brak wymaganych dokumentów.

(aba)

Skępe

Więcej skoków niż lat

We wtorek w ręce policji wpadł 16-latek podejrzewany o popełnienie 22 przestępstw.

Na początku minionego tygodnia do policjantów z posterunku w Skępem zaczęły napływać zgłoszenia od mieszkańców bloku przy ul. Dworcowej, że okradziono ich piwnice. Włamano się lub usiłowano to zrobić w sumie do 20 piwnic oraz pobliskiego pomieszczenia gospodarczego.

Złodziej zabrał m. in. motorower, telewizor, elektronarzędzia, sprzęt i urządzenia AGD, a także mocniejsze trunki. Straty oszacowano wstępnie na ponad 7 tys. zł.

Funkcjonariusze ze Skępego, przy wsparciu kolegów z Lipna, szybko odzyskali znaczną część skradzionych przedmiotów. Znaleźli je w opuszczonym garażu oraz u osoby, która je kupiła.

Policjanci ustalili także, że sprawcą ciągu przestępstw jest 16-letni mieszkaniec Skępego.

W miniony wtorek został on zatrzymany i trafił do lipnowskiej komendy.

Śledczy zebrali materiał dowodowy świadczący o tym, że nastolatek dopuścił się jeszcze dwóch wcześniejszych włamań: do nastawni kolejowej oraz nowo budowanego domu w Skępem. Skradł stamtąd przedmioty o łącznej wartości ponad 2 tys. zł.

Funkcjonariusze wyliczyli, że chłopak w sumie ma na swoim koncie 22 włamania oraz usiłowania ich dokonania. Osobie dorosłej za tego typu przestępstwa grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności. Młodocianym sprawcą zajmie się sąd rodzinny i nieletnich.

Śledczy zapowiadają, że to nie koniec sprawy.

(aba)

Lipno

Znaki drogowe w błoto

Przed kilkoma tygodniami przy ulicy Kłokockiej pojawiły się znaki drogowe ograniczenia prędkości do 20 km/h. To odpowiedź ratusza na oczekiwane przez mieszkańców dokończenie utwardzenia newralgicznego odcinka drogi.



Zamiast utwardzenia władze nakazały jeździć wolniej

Kłokocka to krótka i wąska ulica w Lipnie. Od ubiegłego roku podzielona dodatkowo przez ratusz na dwie części: lepszą, bo utwardzoną i przejezdną oraz gorszą, piaskową, wyboistą, porośniętą chwastami i nieprzejezdną jesienią i zimą.

– Już teraz po deszczu nie sposób cieszyć się z kostki założonej na początku ulicy, bo my i tak brniemy w błocie – mówią mieszkańcy. – Tu zawsze było najgorzej, bo i najdalej, i najniżej. Teraz jeszcze zalewa nas woda z utwardzonej części.

Taka sytuacja dotyczy właścicieli czterech nieruchomości i, jak szacują mieszkańcy, około 70 metrów drogi. Ponad 200 metrów zostało utwardzone przez pracowników zatrudnionych w ramach robót publicznych odzyskaną z innych terenów kostką brukową w ubiegłym roku. Była radość i nadzieja, ale tylko była. Bo prace zostały wstrzymane w sierpniu ub. r. Dlaczego, trudno dowiedzieć się, bo argumentacja była różna. A to, że robotnicy musieli wykonać pilne prace przy obiekcie oświatowym, a to, że nie było więcej pieniędzy lub materiału.

– Mnie zapewniono w urzędzie, że kostka jest, tylko nie ma pracowników – przypomina kobieta. – A zresztą teraz ten kawałek trzeba tak w wielkie inwestycje wpisywać, a zrobionej części nie. Pracownicy dofinansowani

z pośredniaka i stara kostka. Więc czego dla nas zabrakło?

My też, w imieniu mieszkańców, dopytywaliśmy o los błotnistej drogi. Ówczesny burmistrz Janusz Dobroś zapewnił nas, że droga będzie dokończona. Za pasem zima, rok minął, burmistrz jest inny, a na drodze nic się nie dzieje. Zgłosiliśmy sprawę obecnemu wiceburmistrzowi. Dariusz Chmielewski zapowiedział analizę w terenie i na papierze rozpoczętych inwestycji. I reakcja jest, przy gruntowym trakcie stanęły znaki ograniczenia prędkości do 20 km/h.

– Pracownicy PUK nawet nie wiedzieli, gdzie postawić ten znak, jeździli pół dnia w tę i z powrotem – obśmiewają pomysł mieszkający tu mężczyźni. – W końcu postawili tam, gdzie się zatrzymali i teraz od końca jedziemy setką, a potem ostro hamujemy. Może jeszcze próg zwalniający by się przydał. Na wjeździe z naszej ulicy w Żeromskiego też znak niewiele dał, bo nie ma kto wyczyścić terenu. Bo u nas chwasty rosną, jak chcą. Nigdy nikt poboczy u nas nie kosi.

I tak sobie stoi znak ograniczenia prędkości do 20 km na godzinę w dowolnym miejscu ulicy, ni na końcu, ni pośrodku, wśród chwastów, nawet nie na poboczu, ale gdzieś na prywatnym terenie. Bo jak miał stać, to niech stoi. A wystarczy spojrzeć na stan drogi i już wiadomo, że tu nikt szybciej

nie jedzie, bo nie ma takiej możliwości. W czasie roztopów w ogóle tym odcinkiem przejechać się nie da.

– Wiosną był tu burmistrz i inżynier, kierowcy jakoś przebrnąć się udało, ale już nie zatrzymali się, bo nie dałoby się ani ruszyć, a nie było gdzie nogi wystawić z auta – przypominają mieszkańcy.

Okazuje się, że w tym roku nic na Kłokockiej się nie zmieni. Inżynier miasta Robert Kapuściński odpowiada, że znaki powinny tam stać od dawna. Wiceburmistrz Dariusz Chmielewski mówi, że zostały postawione z inicjatywy mieszkańców.

– W tym roku nie uda się utwardzić części ulicy Kłokockiej z przyczyn finansowych – mówi Chmielewski.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

KOMENTARZ

Mieszkańcy mogą mieć nadzieję, że trakt zostanie przystosowany do użytkowania w przyszłym roku. Ale to tylko nadzieja. Pewne jest jednak to, że władze Lipna o Kłokockiej pamiętają, w końcu wykosztowały się na znaki drogowe, zleciły trudne do wykonania zadanie, czyli ich montaż, no i niewątpliwie chcą spowolnić jeszcze bardziej mieszkańców tego terenu. I na co tu jeszcze narzekać?

REKLAMA

Lipno

Łącznik jak obwodnica

Władze miasta wnioskują o wybudowanie łącznika między drogą S-10 a drogą krajową nr 67. Decyzję w tej sprawie podejmie Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad.

Temat obwodnicy wciąż jest aktualny. Wiadomo już, że bez liderowania tej inwestycji przez lipnowskie starostwo powiatowe i być może w innym miejscu. Teraz władze Lipna upatrują szansy na rozładowanie ruchu na miejskich ulicach w zmianie przebiegu drogi S-10. Wtedy możliwe technicznie byłoby wybudowanie łącznika między S-10 właśnie a drogą krajową nr 67 z Lipna do Włocławka. Na razie nic jednak nie jest przesądzone. Rozmowy lipnowskich miejskich władz samorządowych z przedstawicielami GDDKiA w Bydgoszczy trwają.

W ubiegły wtorek burmistrz Dorota Łańcucka uczestniczyła w kolejnym spotkaniu w bydgoskim oddziale Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad na temat zaawansowania prac nad wyborem korytarza drogi ekspresowej S-10. Zdaniem wóldarza Lipna, zmiana przebiegu S-10 i poprowadzenie jej na południe

od Lipna możliwe były dwa lata temu, teraz forsowany wariant korytarzowy, czyli najbliższy granicom naszego miasta od północy.

– W tym układzie liczymy na wybudowanie łącznika pomiędzy S-10 a drogą krajową nr 67, który stanowiłby połączenie sieci dróg krajowych, a miałby podobny przebieg do obwodnicy marszałkowskiej – informuje Dorota Łańcucka.

Wniosek popierający wybór wskazanego korytarza wraz z proponowanym łącznikiem został już złożony, ale o jego wpisaniu na listę rezerwową zdecyduje dyrektor GDDKiA.

W Lipnie rozmowy i działania prowadzone są dwutorowo. Oprócz wariantu z łącznikiem władze cały czas upatrują szansy, jaka może się pojawić w unijnych dotacjach przewidzianych w rozporządzeniu na lata 2014-2020.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Czas pokaże czy miasto doczeka się nowych rozwiązań komunikacyjnych

Kikół

Zabiorą i wywiozą azbest

Kto chce za darmo pozbyć się azbestu z budynków mieszkalnych lub gospodarczych, powinien do 15 stycznia złożyć w Urzędzie Gminy Kikół stosowny wniosek.

W gminie zakończono inwentaryzację azbestu i okazało się, że jest go prawie 90 ton. Takiej ilości trzeba się pozbyć. Nie od razu, bo jest to rozłożone na lata. Ale osoby już zainteresowane zmianą pokrycia dachowego, mogą zgłosić się do gminy (pokój nr 4). Po wypełnieniu odpowiednich formularzy, będą miały szansę na nieodpłatny de-

montaż i wywiezienie szkodliwego materiału. Nowy dach muszą sobie położyć we własnym zakresie.

Przedsięwzięcie jest w całości finansowane przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu. Tegoroczna akcja jest kontynuacją ubiegłorocznej, wtedy skorzystało z niej 35 osób. (aba)

**BIURO DORADZTWA I POŚREDNICTWA
W DOCHODZENIU ODSZKODOWAŃ PO WYPADKACH**

Tomasz Przybyszewski, 87-400 Golub-Dobrzyń, ul. Rynek 20, e-mail: biurotp@op.pl

DORADZTWO BEZPŁATNE!

PŁATNOŚĆ WYŁĄCZNIE PO UZYSKANIU ODSZKODOWANIA

POTRZEBUJESZ PROFESJONALNEJ POMOCY? DZWOŃ! tel. 608 380 227

TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO

CLI
www.cli.info.pl

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Rynek 20
tel. (56) 68 22 680
e-mail: redakcja@wpr.info.pl
Redaktor naczelny:
Adrianna Błaszkiwicz
tel. 692 142 024
a.blaszkiwicz@wpr.info.pl

Dział reklamy:
tel. (56) 68 22 680
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Ogłoszenia drobne:
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Dworcowa 4
tel. (056) 68 22 680

Wydawca:
Wydawnictwo Promocji Regionu Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Rynek 20

Druk:
EDYTOR Sp. z o.o.
10-364 Olsztyn, ul. Tracka 10

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Lipno

Zmiana na stanowisku dyrektora MCK

W czwartek stanowisko dyrektora Miejskiego Centrum Kulturalnego objął Arkadiusz Bejger. Tydzień wcześniej z pracy zwolniona została Katarzyna Wesołowska-Karasiewicz. Nie pomogły listy poparcia i opinie związków zawodowych. Wypowiedzenie z 27 września stało się faktem 8 listopada.

Od czwartku lipnowskie centrum kultury ma nowego szefa. Arkadiusza Bejgera do obiektu wprowadziła i przedstawiła pracownikom sekretarz miasta Alicja Letkiewicz-Sulińska tuż po powołaniu go przez burmistrz Dorotę Łańcucką na stanowisko dyrektora.

– Powierzenie mi tego stanowiska było dla mnie niewątpliwie zaskoczeniem – mówi dyrektor Arkadiusz Bejger. – Wcześniej pracowałem tu przez rok na stanowisku instruktora, poza tym aktywnie uczestniczyłem w organizacji muzycznych imprez okolicznościowych i zawsze interesowałem się tym, co dzieje się w MCK.

Arkadiusz Bejger ma 30 lat, jest rodowitym lipnowianinem. Ukończył Instytut Edukacji Muzycznej na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, jest magistrem sztuki o specjal-

ności edukacja muzyczna szkolna i dyrygentura chóralska. Pracował jako nauczyciel muzyki oraz instruktor w MCK. Na co dzień jest, jak sam o sobie mówi, muzykiem instrumentalistą. Od 15 listopada także, albo przede wszystkim, dyrektorem Miejskiego Centrum Kulturalnego w Lipnie.

– Nie chcę wprowadzać drastycznych zmian – zapowiada Bejger. – Znam ograniczenia finansowe i lokalowe, będę słuchał propozycji mieszkańców i dostosowywał ofertę kulturalną do ich realnych potrzeb. Oczekiwania są różne, podobnie jak zainteresowanie zajęciami w naszym centrum.

Zdaniem dyrektora, największym zainteresowaniem cieszą się wśród mieszkańców zajęcia taneczne i wokalne. Już wiadomo, że nowy szef szczególnie nacisk położy na sposób



Arkadiusz Bejger jest dyrektorem MCK w Lipnie prowadzenia zajęć, ich liczbę i jakość. Nie jest wykluczone, że najmniej popularne oferty zostaną zastąpione przez inne, nowe, oczekiwane przez mieszkańców.

– Na pewno nie będzie rewolucji, wszelkie zmiany będą

wprowadzać na drodze ewolucji – mówi dyrektor MCK. – Swoją wizję funkcjonowania placówki przedstawiłem pani burmistrz podczas rozmów poprzedzających powołanie mnie na to stanowisko. Konieczne jest nawiązanie kontaktów z organizacjami i twórcami kultury również spoza naszego miasta i regionu.

8 listopada ze stanowiska dyrektora MCK została odwołana Katarzyna Wesołowska-Karasiewicz. Skutecznie, bez obowiązku przekazania obowiązków swojemu następcy i bez obowiązku dalszego świadczenia pracy. To drugie podejście do zwolnienia byłej już szefowej lub kontynuacja rozpoczętego procesu zapoczątkowanego 27 września. Wtedy to po raz pierwszy do rąk Katarzyny Wesołowskiej-Karasiewicz trafiło wypowiedzenie. Okazało się jednak, że należy o zdanie zapytać związki zawodowe. Dorota Łańcucka wystąpiła do wskazanych przez zwalnianą związków i otrzymała od nich odpowiedzi.

– Mamy nadzieję, że pani burmistrz jeszcze raz rozpatrzy swoją decyzję, biorąc pod uwagę doświadczenie i ogromną kulturę osobistą Katarzyny Wesołowskiej-Karasiewicz i dla dobra MCK, a co się z tym nierozdzielnie łączy dobra mieszkańców Lipna wycofa wypowiedzenie – czytamy w piśmie podpisanym przez Jerzego Brzuskiwicza, prezesa okręgu toruńskiego Związku Pol-

skich Artystów Plastyków. – Zarząd okręgu, którego członkiem od 1990 roku jest Katarzyna Wesołowska-Karasiewicz wyraża swoją pozytywną opinię zarówno jako aktywnego artysty, jak i znakomitego animatora kultury.

15 października także władze międzyzakładowego związku zawodowego pracowników kultury Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej negatywnie zaopiniowały zamiar rozwiązania stosunku pracy z Katarzyną Wesołowską-Karasiewicz.

– Związek zawodowy jest zaskoczony nagłą decyzją w tak ważnej sprawie, jak odwołanie dyrektora MCK, bez podania przyczyny – argumentuje Agata Ceglewska, przewodnicząca związku zawodowego.

W obronę byłej dyrektorki MCK włączyli się także przedstawiciele Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, kurii diecezjalnej we Włocławku, Polskiego Związku Niewidomych, Uniwersytetu Trzeciego Wieku, lipnowskiego Klubu Seniora. List poparcia dokonali Katarzyny Wesołowskiej-Karasiewicz przysłał do burmistrz Doroty Łańcuckiej także były proboszcz lipnowskiej parafii WNMP Franciszek Cieślak oraz kurator sztuki Wojciech Łowicki.

Burmistrz Lipna zdania nie zmieniła i 8 listopada odwołała Katarzynę Wesołowską-Karasiewicz ze stanowiska dyrektora MCK.

Tekst i fot. Lidia Jagielska
REKLAMA



KALENDARZ

z Twoim zdjęciem

cena: 10 zł*

Idealny prezent pod choinkę dla babci, dziadka, cioci, przyjaciółki!

*Oferta dla szkół i przedszkoli: sesja fotograficzna w umówionym terminie, możliwy wybór tła zdjęcia.



Lipno

Roztańczona sobota

W sobotę w głównej sali centrum kultury odbył się trzeci turniej tańca nowoczesnego. Swoje umiejętności zaprezentowali młodzi tancerze z siedmiu miast. Przewodniczącą jury była mistrzyni w tańcu solowych i finalistka You Can Dance Agnieszka Szewczyk.

Od trzech lat Miejskie Centrum Kulturalne jest organizatorem turnieju tańca nowoczesnego. Za jego sprawą do Lipna zjeżdżają wtedy utalentowani tancerze z różnych stron Polski. Tak było w ubiegłą sobotę. Od samego rana w centrum królowały piękne stroje, muzyka i taniec. Młodym kibicowali rodzice, instruktorzy i znajomi, a nad prawidłowym przebiegiem konkursu czuwali pracownicy lipnowskiego MCK. Emocje były duże, bo i poziom występów stał na najwyższym poziomie.

W jury zasiadli: Agnieszka Szewczyk – finalistka „You Can Dance”, mistrzyni Europy w tańcu solowym (Serbia 2010) i zdobywczyni III miejsca na Mistrzostwach Świata w Nowym Yorku (2007), Piotr Woźniak – wielokrotny mistrz Polski tańca break dance oraz Rafał Pipczyński – instruktor tańca jazzowego.

Jurorzy skrupulatnie obserwowali każdy krok i wrażenie artystyczne. Najlepszymi okazali się bezapelacyjnie i zdobyli tytuł Grand Prix turnieju, puchar MCK i nagrodę 500 zł tancerze reprezentujący Szkołę Tańca Bailamos Roberta i Karoliny Linowskich z Bydgoszczy.

W break dance wysoką klasę pokazali lipnowianie. I tak w kategorii B-boying do 12 lat zwyciężył Dawid Sekulski z Lipna przed Kacprem Muszałowskim z Lipna i Bartoszem Wróblewskim z Lipna.

W kategorii ART Dance for-

boying od 13 lat: I miejsce Jakub Wojciechowski z Lipna, II miejsce Radosław Żuchowski z Lipna, III miejsce Marcin Piotrowski z Lipna.

W kategorii Hip Hop formacje do 12 lat: I miejsce CRIPS z Inowrocławia, II miejsce Bailamos z Bydgoszczy, III miejsce MINI DANCE AND MOVE z Ostrołki.

W kategorii Hip Hop formacje od 13 lat: I miejsce SCRATCH z Inowrocławia, II miejsce DnM TEAM z Ostrołki, III miejsce Formacja Młodzieżowa Hip Hop Bailamos z Bydgoszczy.

W kategorii Hip Hop mini formacje od 13 lat: I miejsce CeES SQUAD z Inowrocławia, II miejsce VETO 2 z Bydgoszczy, III miejsce MINI DANCE AND MOVE z Ostrołki.

W kategorii ART Dance for-

macje do 12 lat: I miejsce BAILAMOS z Bydgoszczy, II miejsce Płask z Płocka, III miejsce FUN I z Włocławka.

W kategorii ART Dance formacje od 13 lat: I miejsce RIDE DA RIDDIM z Włocławka, II miejsce KONTRA V z Bydgoszczy, III miejsce SILVER DANCE z Włocławka.

W kategorii Disco Dance formacje do 12 lat: I miejsce FUN I z Włocławka, III miejsce Efekt z Lubienia Kujawskiego, III miejsce MEGA MIX z Włocławka.

W kategorii Disco Dance formacje od 13 lat: I miejsce FUN z Włocławka, II miejsce Mega Dance z Lubienia Kujawskiego, III miejsce Efekt z Lubienia Kujawskiego.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Ci lipnowianie naprawdę potrafią tańczyć



Oczekiwanie na wyniki było emocjonujące (kategoria break Dance powyżej 13 roku życia)



Dopingowali rodzice i nauczyciele



Dyrektor MCK wręczał nagrody najlepszym



Było pięknie...

Kikół

W bibliotece o tolerancji

Jak za pomocą dłoni powiedzieć „dzień dobry” i „do widzenia”? Czy osoba niewidoma może czytać książki? W jaki sposób ktoś, kto nie ma rąk, może namalować obraz? Tego wszystkiego dowiedziały się dzieci z klasy II a, które z Ewą Góralską w czwartek odwiedziły Gminną Bibliotekę Publiczną w Kikole.

W czasie godzinnego spotkania z Magdaleną Gogulską-Dębską, bibliotekarką z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej-Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu, dzieci miały okazję zapoznać się ze specjalnym, przeznaczonym dla osób niewidomych pismem brajla, obejrzeć książkę brajlowską, a także spróbować swoich sił w pisaniu tym trudnym dla osób widzących pismem.

Gość biblioteki opowiadał dzieciom również o funkcjonowaniu osób z różnymi niepełnosprawnościami, którym brak wzroku, słuchu czy możliwości samodzielnego poruszania się nie przeszkadza w pro-

wadzeniu aktywnego życia, w tym również w twórczym wyrażaniu swoich emocji. Dzieci dowiedziały się, że są ludzie, którzy pomimo licznych ograniczeń, wynikających z ich niepełności, malują, rzeźbią, śpiewają czy piszą wiersze, spełniając się jako doceniani w świecie artystów.

Spotkanie to pozwoliło dzieciom zrozumieć, że osoby z różnymi niepełnosprawnościami nie różnią się niczym od zdrowych ludzi i są tak samo jak inni pełnoprawnymi członkami naszego społeczeństwa.

**opr. (aba),
fot. nadesłane**



Dzieci uczyły się języka migowego

Wielgie

Grzywna za zapchany rów

Mieszkańcy powinni dbać o stan przepustów i rowów melioracyjnych na swoich terenach. Zapominałskim grozi kara grzywny. Szczególnie powinni się pilnować rolnicy z gminy Wielgie.

Wójt gminy Wielgie Tadeusz Wiewiórski apeluje do mieszkańców, by dbali o to, by przepusty i rowy melioracyjne na terenie ich nieruchomości były drożne. Brak systematycznej konserwacji skutkuje tym, że przy obfitych opadach deszczu dochodzi do lokalnych podtopień i zalewane są posesje.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, do właścicieli gruntów i posesji należy m. in. budowa, przebudowa i utrzymanie zjazdów, łącznie ze znajdującymi się pod nimi przepustami oraz udział w kosztach utrzymania rowów, z których właściciel nieruchomości odnosi korzyści, tj. odprowadza do nich wodę opadową. Jeżeli właściciel nie należy do spółki wodnej, musi dbać o wszystko sam.

Rowy znajdujące się na działkach gminnych lub w pasie drogowym drogi gminnej są utrzymywane na koszt gminy Wielgie. - Co do rowów i innych urządzeń

melioracji wodnych znajdujących się na gruntach prywatnych, to nie ma możliwości ich utrzymywania ze środków budżetu gminy. Z tego źródła nie można finansować obowiązków spoczywających na właścicielach nieruchomości – tłumaczy wójt. - Zgodnie z ustawą, właściciel gruntu nie może zmieniać kierunku odpływu znajdującej się na jego gruncie wody opadowej ani kierunku odpływu ze źródeł, jeśli odbywa się to ze szkodą dla gruntów sąsiednich. Nie może również odprowadzać wód oraz ścieków na grunty sąsiednie. Jeżeli ktoś tego nie przestrzega, może, w drodze decyzji, nakazać mu przywrócenie stanu poprzedniego lub wykonanie urządzeń zapobiegających szkodom.

Za niszczenie lub uszkodzanie urządzeń melioracyjnych kodeks wykroczeń przewiduje karę grzywny.

(ak)

Kikół

Jesień pełna kolorów



Nauczyciele Zespołu Szkół w Kikole Ilona Bejger Dąbrowska i Józef Myszkowski zorganizowali konkurs plastyczny „Barwy jesieni”. Nagrodzono prace Edyty Kaczorowskiej, Kamili Kaczorowskiej, Pauliny Marciniak z klasy II c i Anny Grobelskiej z klasy III a gimnazjum oraz Julii Jagielskiej z IV a, Miłosza Paradowskiego z V a, Jakuba Bładziaka, Artura Kamińskiego, Natalii Kalinowskiej, Filipa Krakowskiego, Andżeliki Predenkiewicz z V b, Sary Kowalskiej z VI a, Liwii Żółtek, Wiktorii Kęsickiej i Mikołaja Żuchowskiego z VI b. Ich autorzy otrzymali pamiątkowe dyplomy i nagrody ufundowane przez dyrekcję szkoły.

Fot. nadesłane

Lipno

Przedsiębiorcy rozstawią miasto wśród swoich znajomych?

Włodarze miasta spotkali się z przedsiębiorcami, by porozmawiać o przyszłości Lipna. Było o strefie ekonomicznej, strategii rozwoju powiatu i inwestycjach prorozwojowych. – Przedstawiciele biznesu zadeklarowali chęć współpracy i promocji Lipna – mówi wiceburmistrz Dariusz Chmielewski.

Spotkanie z lokalnymi przedsiębiorcami Dariusz Chmielewski, wiceburmistrz Lipna, planował już zaraz po swoim powołaniu na stanowisko. Bo, zdaniem zastępcy wójty, nikt o tworzeniu miejsc pracy i zwalczaniu bezrobocia nie wie tyle, co pracodawca.

– Niestety, nie wszyscy zaproszeni mogli uczestniczyć w naszym pierwszym spotkaniu, ale mamy deklaracje przedsiębiorców o chęć współpracy z urzędem i na pewno kolejne spotkania tego typu będziemy organizować cyklicznie – opowiada wiceburmistrz Lipna Dariusz Chmielewski.

Spotkanie odbyło się w ratuszu. Zaproszenie przyjęli szefowie miejscowych firm: Adrian Lewandowski z F.U.W.K. Konwektor, Wiktor Sieradzki z Wiksbud-u, Piotr Wysokiński z Agromlecz-u oraz Enzo Longo z Demont Polska. Goście wspólnie z burmistrzem Dorotą Łańcucką i jej zastępcą Dariuszem Chmielewskim rozmawiali o rozwoju prywatnego sektora gospodarczego w mieście. Jako doświadczeni już pracodawcy i przedsiębiorcy przedstawili też

włodarzom pomysły dotyczące nowych inwestycji prorozwojowych i to takich, które mają służyć nie tylko reprezentowanemu spółkom, ale przede wszystkim miastu i jego mieszkańcom.

– Wiemy już po pierwszym spotkaniu, że możemy liczyć na otwartość na inicjatywę oraz konstruktywną wymianę postulatów – wspomina Chmielewski. – Przedsiębiorcy oczekują od urzędników kompetentnej i szybkiej obsługi oraz pomocy prawnej w załatwianiu spraw.

Właściciele firm natomiast zapewnili, że wykorzystają swoje kontakty krajowe i międzynarodowe do promocji Lipna jako miejsca przyjaznego przedsiębiorcom i rozwojowi biznesu. Gospodarze wyszli ze spotkania bogatsi o przedstawione opinie i propozycje przedsiębiorców, ale także ich oczekiwania oraz proponowane formy współpracy z samorządem. Teraz czas na wdrażanie w życie pierwszych pomysłów dobrych dla rozwoju Lipna i obniżenie poziomu bezrobocia oraz planowanie kolejnych spotkań w szerszym gronie.

Zarówno podczas śródowego

spotkania z przedsiębiorcami, jak i poniedziałkowego z samorządowcami gminy Lipno i powiatu lipnowskiego padały propozycje utworzenia strefy ekonomicznej.

– Są to dopiero wstępne rozmowy, nie możemy mówić o szczegółach, bo to będzie możliwe dopiero na etapie projektowania – zastrzega wiceburmistrz Chmielewski. – Wiem, że za powołaniem strefy opowiadają się nie tylko samorządowcy miasta i gminy Lipno oraz powiatu, ale także Wielgiego.

Oficjalne stanowisko w tej sprawie zajęli już przedstawiciele gminy Wielgie. 5 listopada zastępca wójta Jan Wadoń przekazał staroście lipnowskiemu propozycje dotyczące strategii rozwoju, uwzględniające potrzeby rozwojowe mieszkańców i środowisk z powiatu. Jest wśród nich także konieczność tworzenia podstref ekonomicznych.

Czy i które z pomysłów uda się wdrożyć w lipnowską rzeczywistość czas pokaże, bo rozmowy to nie wszystko. Mieszkańcy niecierpliwie czekają na nowe miejsca pracy.

Lidia Jagielska

Powiat

Witajcie!

Z przyczyn od nas niezależnych nie zamieszczamy na łamach CLI zdjęć dzieci, które przyszły na świat w Bra-Medzie. Rodzice, którzy chcieliby umieścić w gazecie fotkę swojej nowo narodzonej pociechy, mogą ją przesłać mailem na adres redakcja@wpr.info.pl.

Szymon Jankowski



Szymon urodził się 15 listopada w lipnowskim szpitalu, ważył 3,4 kg i mierzył 55 cm. Jest pierwszym dzieckiem Eweliny i Pawła z Karnkowa.

Mateusz Wałecki

Mateusz urodził się 13 listopada w lipnowskim szpitalu, ważył 3,2 kg i mierzył 54 cm. Jest synem Beaty i Marcina z Nasiegniewa, ma siostrę Maję.



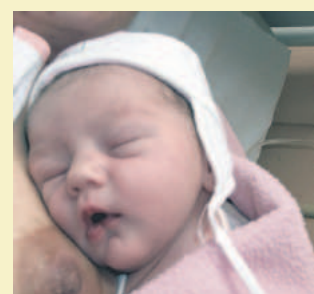
Jakub Leszczyński



Jakub urodził się 14 listopada w lipnowskim szpitalu, ważył 3,95 kg i mierzył 61 cm. Jest pierwszym dzieckiem Kamili i Michała z Bobrownik.

Helena Marunowska

Halena urodziła się 14 listopada w lipnowskim szpitalu, ważyła 3 kg i mierzyła 55 cm. Jest pierwszym dzieckiem Anny i Roberta z Ograszki.



Franciszek Ksawery



Franciszek urodził się 12 listopada w lipnowskim szpitalu, ważył 3,95 kg i mierzył 58 cm. Jest synem Aleksandry i Dariusza z Lipna, ma brata Filipa.

Córka Beaty i Zbigniewa Kozłowskich

Córka Beaty i Zbigniewa Kozłowskich z Łochocina urodziła się 14 listopada w lipnowskim szpitalu, ważyła 3,28 kg i mierzyła 54 cm. Jest siostrą Aleksandry i Wiktorii.



Tekst i fot. Lidia Jagielska

Wielgie

Miłośnicy literatury wystawią recenzję

Członkowie Dyskusyjnego Klubu Książki z biblioteki w Wielgiem zgłosili się do pierwszej Ogólnopolskiej Dyskusji Literackiej organizowanej przez Instytut Książki i Wydawnictwo ZNAK. Okazją do spotkania, które odbędzie się 12 grudnia, jest premiera nowej książki J.K. Rowling „Trafny wybór”.

– Dyskutować będziemy o książce J.K. Rowling, a więc jednej z najpopularniejszych autorek w historii. Wydała ona właśnie wyczekiwana od lat, pierwszą powieść tylko dla dorosłych „Trafny wybór”. Książka już przed oficjalną polską premierą jest na ustach wszystkich miłośników literatury. Niebawem będzie też w naszych rękach. Klub otrzyma bezpłatnie pięć egzemplarzy na własność od Wydawnictwa ZNAK – mówi Justyna Baranowicz z Biblioteki Publicznej Gminy Wielgie Filia nr 2 w Czarnem.

Spotkanie DKK w Wielgiem odbędzie się w środę, 12 grudnia, o godzinie 18.00. O takiej porze odbędą się w całej Polsce jednocześnie spotkania klubów dyskusyjnych. Z omawiania twórczości Rowling klubowicze przygotują recenzję powieści. Ich ocena weźmie udział w ogólnopolskim konkursie, zaś na najlepsze kluby

czekają nagrody i niespodzianki. Członkowie DKK zapraszają serdecznie miłośników literatury do wstąpienia w jego szeregi. Być

może właśnie ten czas i ta książka będą do tego najlepszą okazją?

(ak)

fot. nadesłane



Dyskusyjny Klub Książki z Wielgiego podczas jednego ze swoich spotkań

Wielgie

Muzyka w zabytkach

W najbliższą niedzielę o godzinie 11.00 w kościele św. Michała Archanioła w Czarnem odbędzie się wyjątkowy koncert muzyki klasycznej. Wstęp jest bezpłatny.

Impreza odbędzie się z inicjatywą Urzędu Marszałkowskiego, który już po raz trzeci zaprasza na cykl 120 koncertów muzyki klasycznej w zabytkowych obiektach naszego regionu, odrestaurowanych dzięki środkom z budżetu województwa i Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Imprezy są okazją do zaprezentowania odnowionych zabytków, a także do wyekspozowania walorów akustycznych rewitalizowanych budowli. Przetarg na realizację wygrała Toruńska Orkiestra Symfoniczna, która zaprosiła do współpracy Filharmonię Pomorską i kameralistów z bydgoskiej Akademii Muzycznej. 25 listopada Kwartet Smyczkowy TOS w składzie: Izabela Bogusz – I skrzypce, Grzegorz Bogusz – II skrzypce, Marta Wroniszewska – altówka, Karol Wroniszewski – wiolonczela, zagra w kościele św. Michała Archanioła w Czarnem. Kwartet powstał w 2004 roku i składa się z czołowych muzyków Toruńskiej Orkiestry Symfonicznej. Wspólna działalność muzyków zaowocowała kolejnymi występami oraz na-

graniem płyty „Romantycznie”, na której znalazł się zbiór najbardziej znanych i lubianych miniatur.

Repertuar kwartetu jest bardzo bogaty i nieustannie poszerzany. Obejmuje utwory kompozytorów różnych epok od baroku do współczesności. Podstawą programów koncertowych zespołu są dzieła światowej literatury kameralnej oraz polskiej muzyki współczesnej, jednak muzycy ze szczególną przyjemnością prezentują liczne aranżacje muzyki popularnej i filmowej. Kwartet TOS regularnie koncertuje i uczestniczy w międzynarodowych festiwalach.

(ak)

**REKLAMA
W TYGODNIKU**

CLI

**ZADZWOŃ !!!
tel. (56) 682 26 80**

REKLAMA

KALENDARZE

2013

Kalendarz trójdzielny standard

Główka kalendarza:

- wymiary: 310x210 mm
- papier: karton 230g
- druk: 4+0 full kolor CMYK
- uszlachetnienie: folia błysk
- wypukła: oklejana na tekturze falistej
- otwór na zawieszenie

Kalendaria (wzór drukarni):

- wymiary: 290x140 mm
- papier: offset 80g
- druk: 2+0 (PMS 485, PMS BLACK)
- 3x12 plansz
- okienko w kolorze czerwonym

Plecki + miejsce reklamowe:

- wymiary: 310x590 mm
- papier: karton 300g
- druk: 4+0 full kolor CMYK



Kalendarz jednodzielny ekonomiczny

Główka i plecki stanowią jedną całość:

- wymiary: 310x470 mm
- papier: karton 300g
- druk: 4+0 full kolor CMYK
- bigowany na środku
- otwór do zawieszenia

Kalendaria (wzór drukarni):

- wymiary: 290x200 mm
- papier: offset 80g
- druk: 2+0 (PMS 485, PMS BLACK)
- 1x12 plansz
- okienko w kolorze czerwonym



**zobacz nasze ceny
www.print.sklep.pl**

PRINT

DRUKARNIA PRINT, Podzamek Golubski 47, 87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 682 26 52, 56 682 26 33

PRINT

Lipno

Basen dla przedszkolaków

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji popularyzuje powszechną naukę pływania wśród przedszkolaków. Oferta skierowana jest przede wszystkim do 5- i 6-latków. Już korzystają z niej milusińscy z lipnowskiego „Przedszkola w parku”.

Do tego, że pływanie to zastrzyk pozytywnej energii i sposób na poprawę sylwetki oraz utrzymanie kondycji fizycznej nikogo nie trzeba przekonywać. Dla najmłodszych uczestników zajęć w lipnowskiej krytej pływalni to także doskonała zabawa w wodzie. Korzystają z niej od kilku tygodni przedszkolaki z placówki w parku.

- Dzieci radzą sobie świetnie na basenie i z chęcią uczestniczą w zajęciach – opowiada dyrektor MOSiR-u Jarosław Lenkiewicz. – Przelamują strach przed wodą, bawią się, a jeżeli jeszcze w ciągu pierwszego roku nauczą się pływać, to będzie dodatkowy sukces

i powód do dumy dla instruktorów.

Zapał maluchów wskazuje na to, że szybko nauczą się pływać. Na razie na pewno zdrowo i wesoło spędzają czas. Mają do dyspozycji niezbędny sprzęt i małą nieckę basenową. Parkowe przedszkole jako pierwsze przystąpiło do akcji lipnowskiego ośrodka sportu. Dwie grupy, czyli 40 dzieci, w każdy wtorek bawi się i doskonali umiejętności pływackie. Nad bezpieczeństwem i nauką dzieci czuwa każdorazowo dwóch instruktorów, ratowników WOPR.

MOSiR czeka na kolejne zgłoszenia grup przedszkolnych. Ter-

miny zajęć można indywidualnie dostosowywać. Akcja ma służyć popularyzacji powszechnej nauki pływania wśród najmłodszych mieszkańców Lipna i okolic.

– Zapraszam do współpracy kolejne przedszkola – zachęca dyrektor Lenkiewicz.

Istnieje też szansa na naukę pływania dla pojedynczych dzieci. W lipnowskiej krytej pływalni działają szkoły pływackie. Szczegółowych informacji o ofercie dla dzieci udzielają pracownicy ośrodka w Lipnie przy Placu 11 Listopada 13 lub tel. 54 288 34 90.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Sportowe zajęcia cenią sobie i dziewczynki z grupy „Szyszkowych ludków”

REKLAMA



Nadleśnictwo Skrwilno



**Nadleśnictwo Skrwilno
oferuje do sprzedaży
drewno opałowe na terenie gmin:
Kikół, Skępe, Lipno, Tłuchowo.**

**W celu zakupu należy zgłosić się
do miejscowych leśniczych w
Leśnictwach:**

**Koziołek, Karnkowo, Podole,
Wielgie, Huta, Głębocek
lub do siedziby**

**Nadleśnictwa Skrwilno,
ul. Leśna 5, tel.: (54) 270-16-95**

Lipno

Pomagają Szymonowi

W lipnowską „zakreconą akcję” włączyli się mieszkańcy Tłuchowa. W ubiegłym tygodniu kilka worków nakrętek przywiózł do ratusza wójt Krzysztof Dąbkowski.

Akcja zbierania plastikowych nakrętek już dawno przekroczyła granice Lipna. We wszystkich edycjach zbiórki uczestniczyli uczniowie szkół spoza miasta. Podobnie jest teraz. W ubiegłym tygodniu do lipnowskiego urzędu kilka worków wypełnionych plastikowymi nakrętkami dostarczył wójt gminy Tłuchowo Krzysztof Dąbkowski. Zbiórka trwa nadal i liczy się każda nakrętka.

Na początku lipca tego roku ruszyła trzecia już edycja akcji. Dochód ze sprzedaży plastikowego surowca przeznaczany będzie tym

razem na leczenie i rehabilitację 27-letniego Szymona Knacha. To mieszkaniec Lipna, były ratownik WOPR, człowiek jeszcze niedawno niosący pomoc innym ludziom, którego plany zawodowe i rodzinne przed trzema laty zatrzymało dotkliwe pobicie. Wydarzenie dramatyczne, po którym nic już nie wygląda tak samo spowodowało, że Szymon obecnie każdego dnia walczy o odzyskanie sprawności po urazie czaszkowo-mózgowym. Kontenery czekają, Szymon cały czas potrzebuje rehabilitacji.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Zebrane nakrętki można wrzucić do takiego kontenera lub przywieźć do ratusza

Skępe

Niepodległość na papierze

W konkursie plastycznym „Długa droga do niepodległości” wzięło udział 69 młodych artystów. Najlepsi otrzymali nagrody i dyplomy. Organizatorem zmagania była miejscowa biblioteka.

Prace oceniała komisja konkursowa w składzie: Anna Olaszewska, Małgorzata Matuszczak i Edyta Olkiewicz. Jury szczególną uwagę zwróciło na samodzielność, oryginalność, jakość wykonania i stopień trudności. Wybór najlepszych okazał się bardzo trudny, nagrody przyznano w trzech kategoriach wiekowych.

I tak wśród najmłodszych uczestników konkursu najlepszy okazał się Patryk Ziemiński (klasa II b SP w Skępem) przed Natalią Jaglińską (klasa II a SP w Skępem) i Stanisławem Skowrońskim (klasa II b SP w Skępem). Wyróżnienia otrzymali: Bartek Kauwa (klasa II SP w Wólce), Piotr Wysokiński (klasa II a SP w Skępem), Kinga Sulkowska (II b SP w Skępem), Ignacy Czachorowski (klasa I SP w Czerminie), Julia Skorupska (kla-

sa I SP w Łąkiem) i Barbara Kalinowska (klasa II SP w Łąkiem).

W kategorii wiekowej klas IV -VI szkół podstawowych I miejsce otrzymała Sylwia Będlin (klasa IV SP w Czerminie), II miejsce - Jagoda Kaźmierowska (klasa V a SP w Skępem) i III miejsce – Weronika Kopaczewska (klasa VI SP w Czerminie). Wyróżnienia trafiły do Dawida Bętlewskiego (klasa VI c SP w Skępem) i Agnieszki Żuchowskiej (klasa IV SP w Wólce).

Aleksandra Skibicka z klasy III a Gimnazjum Publicznego w Skępem wygrała wśród gimnazjalistów. Tuż za nią uplasowały się: Kinga Ruszkowska (klasa I b) i Julia Skibicka (klasa I b). Wyróżnienia otrzymali: Karolina Gęborys (klasa III b) i Artur Pytelewski (klasa I d).

Lidia Jagielska



Klasa I SP w Wólce. Uczniowie: Julia Gabryszewska, Natalia Wawrowska, Natalia Wąsicka, Amelia Wąsicka, Weronika Wiśniewska, Daria Koszytkowska, Karolina Leżyńska. Wychowawczyni Bożena Szczytniewska.
 fot. Lidia Jagielska



Klasa 1 SP Wichowo. Uczniowie: Eryk Ałtyn, Kamil Ałtyn, Mateusz Bykowski, Beata Chojnicka, Kacper Dykowski, Adrianna Jabłońska, Mateusz Karczewski, Karolina Wiktoria Kowalewska, Dominik Kowalski, Adrian Laskowski, Julia Lewandowska, Jonasz Lewandowski, Mikołaj Lubrant, Aleksandra Maciejczak, Izabela Malec, Arkadiusz Manczur, Kacper Mańkowski, Oskar Mordzak, Daniel Skrzypiński, Marcel Specjalski, Amelia Strzelecka, Adrian Miłosz Strzelecki, Natalia Szczupakowska, Kacper Worek. Wychowawczyni Iwona Rutkowska.
 fot. Lidia Jagielska

Za tydzień pierwszaki ze szkół w Cieluchowie i Woli

Kikół

Egzaminacyjna próba



Od wtorku do czwartku 91 uczniów klas trzecich gimnazjum w Kikole pisało próbny egzamin. Zmagali się kolejno z historią i wiedzą o społeczeństwie, językiem polskim, przedmiotami przyrodniczymi i matematyką. Zakończeniem tego maratonu był sprawdzian z języków obcych. Większość wybrała angielski. – Uczniowie mieli okazję do zmierzenia się z arkuszami egzaminacyjnymi opracowanymi przez doświadczonych egzaminatorów oraz ocenienie na tej podstawie swojej wiedzy i umiejętności – mówi dyrektor ZS w Kikole Małgorzata Rzepczyńska. Prawdziwy sprawdzian czeka trzecioklasistów pod koniec kwietnia. Na zdjęciu na pierwszym planie Klaudia Kowalska, Joanna Kiełkowska, Jessica Jędrzejewska, Radosław Insadowski, Albert Przywitowski, Monika Radlińska, Agata Różańska.

fot. nadesłane

Lipno

Miś miał urodziny

Ogólnopolskie Urodziny Książkowego Misia to akcja fundacji „ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom”. A że każda okazja do świętowania jest dobra, skorzystali z niej uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 im. Władysława Broniewskiego.

Imprezę dla klasy II b zorganizowały nauczycielki – wychowawczyni Wanda Okonkowska oraz lider fundacji Elżbieta Orenkiewicz. Łączyła ona przyjemne z pożytecznym. Chodziło nie tylko o dobrą zabawę, ale i zachęcenie dzieci do czytania, poznania przygód Kubusia Puchatka. Drugoklasiści nauczyli się jak zredagować życzenia urodzinowe, a dzięki konkursowi doskonalili umiejętność słuchania ze zrozumieniem.

Atrakcji nie brakowało. Najpierw dzieci wysłuchały fragmentu książki „Kubuś Puchatek” A. A. Milne’a, a potem odpowiadały na pytania związane z tekstem. Prawidłowe odpowiedzi były na-

gradzane kolorowanymi „Portret Kubusia Puchatka”. Barwne prace trafiły na wystawę. Uczniowie opowiadali też o znanych im bajkach i książkach, których bohaterem jest miś i przyniesionych ze sobą, ulubionych pluszakach. Obejrżeli również wystawę książek z niedźwiadkiem w roli głównej.

Dzieci przygotowały laurki z życzeniami dla misia, a potem mogły wziąć udział w przyjęciu urodzinowym. Danie główne było „małe co nieco”, czyli kanapki z miodem. Znikały w oka mgnieniu.

opr. (aba),
 fot. nadesłane



Dzieci przyniosły ze sobą ulubione pluszaki

PROGRAM TELEWIZYJNY

HITY TYGODNIA

CZWARTEK 22:30 TVN - CZŁOWIEK PIES

Film sensacyjny, 125 min, Francja/USA/Wielka Brytania (2005)

Danny od czwartego roku życia był wychowywany przez gangstera Barta, który znalazłszy go na ulicy, postanowił zrobić z niego niezawodnego ochroniarza. Traktował go jak psa i szkolił na mordercę. Dorosły Danny, mistrz wschodnich sztuk walki siejący postrach na ulicach Glasgow, zawsze wraca do nogi pana. Jego życie zmienia się dopiero wtedy, gdy poznaje niewidomego stroiciela fortepianów, Sama. Ten traktuje go jak człowieka, a dźwięk instrumentu wywołuje w bandycie zatarte wspomnienia. Danny postanawia uciec, by zamieszkać z Samem i Victorią.

PIĄTEK 20:00 TV4 - HOT SHOTS II

Komedia, 110 min, USA (1993)

Opowieści o najdziwniejszych okolicznościach zgonów, jakie kiedykolwiek odnotowano. Każdy z odcinków zawiera trzy historie. Szczegółowe rekonstrukcje ukazują przebieg wydarzeń, a sekwencje animacji komputerowych i komentarze ekspertów pozwalają zrozumieć, jak i dlaczego poszczególne elementy wywołały określone skutki. Widzowie poznają historie ludzi, którzy zginęli podczas wykonywania codziennych zajęć, naukowców i wynalazców, których uśmierciły ich własne dzieła, ofiary niewinnych konkursów.

SOBOTA 22:15 TVN - CZEGO PRAGNĄ KOBIETY

komedia, 160 min, USA (2000)

Nick Marshall za wszelką cenę chce awansować na dyrektora agencji reklamowej. Zarząd jednak znalazł na to miejsce lepszego kandydata - kobietę. Nick coraz częściej zaczyna sięgać po alkohol. Przydarza mu się nieszczęśliwy wypadek, którego skutkiem ubocznym jest szczególna zdolność poznawania myśli kobiet. Najpierw jest trochę przerażony nowym darem, ale z czasem zaczyna robić z niego użytek. Teraz Nick rozpoczyna walkę o wymarzone stanowisko.

NIEDZIELA 21:00 TVN - IDEALNY FACET DLA MOJEJ DZIEWCZYNY

komedia romantyczna, 155 min, Polska (2009)

Czołowa polska feministka, Klaudia Rojek, jest szefową Akademii Feministycznej "Wolna Polka". Szkoła ma problemy finansowe. Aby je rozwiązać, Klaudia planuje produkcję feministycznego filmu porno. W roli głównej planuje obsadzić instruktorkę sztuk walki, Lunę. Ekranowym partnerem dziewczyny zostaje kompozytor Kostek. Mężczyzna zakochuje się w Lunie od pierwszego wejrzenia. Jednak Lunę i Kostka dzieli bardzo wiele, a Klara nie zamierza zaakceptować ich związku.

ŚRODA 21:45 TVP 2 - NARZECZONY MIMO WOLI

komedia , 115 min, USA (2009)

Margaret Tate pracuje w jednym z największych amerykańskich wydawnictw. Jako bardzo wymagająca szefowa nie cieszy się sympatią pracowników. Zaabsorbowana obowiązkami zapomina o przedłużeniu wizy i w związku z tym grozi jej deportacja do rodzinnej Kanady. By temu zapobiec, Margaret wpada na pomysł fikcyjnego małżeństwa ze swoim amerykańskim asystentem, Andrew. Ten, w obawie utraty pracy, przystaje na propozycję przełożonej. Wspólny weekendowy wyjazd sprawi, że między Andrew a Margaret zaczyna rodzić się prawdziwe uczucie.

Czwartek, 22 listopada 2012



08:00 Wiadomości
08:05 Poranna pogoda
08:10 Telezakupy
08:30 Świat małej księżniczki (33) - serial
08:40 Tomek i przyjaciele (18) - serial
09:00 Saga prastarej puszczy (10) - dok.
10:00 My, wy, oni
10:35 Plebania (1381) - serial
11:05 Moda na sukces (5721) - serial
11:30 Galeria (127) - serial
12:00 Wiadomości
12:10 Agrobiznes
12:35 Opowiesci o Yellowstone (1) - dok.
13:35 Jaka to melodia?
14:05 Klan (2358) - serial
14:30 Wszystko przed nami (34) - serial
15:00 Wiadomości
15:10 Pogoda
15:25 Siła wyższa (12) - serial
16:25 Moda na sukces (5722) - serial
17:00 Teleexpress
17:15 Pogoda
17:20 Jaka to melodia?
17:50 Klan (2359) - serial
18:20 Wszystko przed nami (35) - serial
18:45 Galeria (128) - serial
19:10 Bob budowniczy (10) - serial
19:30 Wiadomości
20:00 Sport
20:10 Pogoda
20:30 Ojciec Mateusz (107) - serial
21:25 Sprawa dla reportera (107) - dok.
22:20 E. Jaworowicz. Tak było - tak jest (3) - dokument
22:40 Operacja „Życie” - dokument
23:15 Włócznia przeznaczenia (3) - serial
00:55 Seks, kasa i kłopoty (11) - serial
01:50 Sprawa dla reportera - dokument
02:40 E. Jaworowicz. Tak było - tak jest (3) - dokument



06:20 Mango - Telezakupy
07:25 Julia (169) - serial
08:00 Dzień dobry TVN
11:05 Na Wspólnej (1669) - serial
11:40 Sąd rodzinny (41) - serial
12:40 Ostry dyżur (17) - serial
13:40 Ukryta prawda (4) - serial
14:40 Detektywi (1033)
15:15 W-11 wydział śledczy (815) - serial
15:55 Rozmowy w toku (1972) - talk show
16:55 Detektywi (1034) - serial
17:25 Julia (170) - serial
18:00 Ukryta prawda (5) - serial
19:00 Fakty
19:30 Sport
19:40 Pogoda
19:50 Uwaga!
20:05 Na Wspólnej (1670) - serial
20:45 W-11 wydział śledczy (844) - serial
21:30 Kuchenne rewolucje (12) - rozrywka
Po pomoc Magdy Gessler zgłosili się restauratorzy z całej Polski. Nie rozumieją, co poszło nie tak i nie potrafią poradzić sobie z kryzysem. Magda przejeżdża na 4 dni i staje się na ten czas szefem.
22:30 Człowiek pies - film sensacyjny
01:10 Uwaga!
01:25 Arkana magii (757) - rozrywka
02:45 Rozmowy w toku (1972) - talk show
00:35 Kobieta na krańcu świata (1) - dokument
Cykl dziesięciu reportaży pokazujących niezwykle miejsca, kulturę i obyczaje mieszkańek całego globu. Historie kobiet są pretekstem do pokazania egotyki, tradycji i kultury krajów, które odwiedziła Martyna Wojciechowska. Dzięki ukrytej kamerze możliwe było zajrzenie w miejsca wyjątkowe i oficjalnie zamknięte dla kamer.



08:00 Pocztówka - film krótkometrażowy
08:00 Pocztówka - film krótkometrażowy
10:10 Zagadki kryminalne panny Fisher - serial, Australia 2012
11:20 Zagadki kryminalne panny Fisher - serial, Australia 2012
12:30 Księga wielkich życzeń - dramat obyczajowy
14:20 Ricky - komediodramat,
16:00 Zawrót głowy - thriller psychologiczny,
18:20 OSS 117: Rio nie odpowiada Akcja rozgrywa się w 1967 roku. Agent Hubert Bonisseur de La Bath, działający pod pseudonimem OSS 117, wyrusza z kolejną tajną misją. Tym razem udaje się do Brazylii. Ma odszukać ukrywającego się przed wymiarem sprawiedliwości nazistę, profesora von Zimmela, który posiada mikrofilm zawierający nazwiska francuskich kolaborantów z czasów II wojny światowej.
20:10 Najsamotniejsza z planet - thriller
22:30 Big Lebowski - komedia
Jeff nie pracuje, całe dnie spędza w domu. Jeśli już go opuszcza, to tylko po to, by spotkać się z przyjaciółmi, którzy tak jak on są pasjonatami gry w kręgle. Pewnego razu zostaje zaatakowany we własnym mieszkaniu przez dwóch zbirów. Okazało się, że wzięli go za innego mężczyznę o tym samym nazwisku....
00:40 Pocalunek zła - serial
02:15 Wstyd - dramat obyczajowy



06:35 Licencja na wychowanie (84) - serial
07:05 M jak miłość (84) - serial
08:00 Pytanie na śniadanie
10:45 Rodzinka.pl (60) - serial
11:20 Telezakupy
11:55 Pożyteczni.pl (46) - publicystyka
12:30 Postaw na milion (47) - rozrywka
13:30 Barwy szczęścia (827) - serial
14:10 Tajna wojna z terrorem (1) - dokument
15:10 Ja to mam szczęście! (31) - serial
15:45 Panorama
16:00 Pogoda
16:10 Na dobre i na złe (500) - serial
17:10 Castle (57) - serial
18:00 Panorama
18:35 Sport - telegram
18:45 Pogoda
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Ja to mam szczęście! (32) - serial
20:05 Barwy szczęścia (828) - serial
20:40 Kabaretowy Klub Dwójki (10) - rozryw.
21:10 Paradoks (11) - serial
21:55 Kocham kino - dokument
22:05 Vicky Cristina Barcelona - kom. rom.
Dwie przyjaciółki przylatują do Barcelony. Rozsądna Vicky po wakacjach wychodzi za mąż za pracującego w wielkiej korporacji Douga. Pobyt w Barcelonie chce poświęcić na pisaniepracy magisterskiej. Cristina nieustannie poszukuje nowych wrażeń. Pewnego wieczoru podczas wernisażu wpada jej w oko pewien mężczyzna...
23:55 Obywatel Havel - dokument
W 1992 r., po rozpadzie Czechosłowacji, dysydent, przywódca aksamitnej rewolucji, dramaturg i eseista Vaclav Havel został ogłoszony pierwszym prezydentem Republiki Czeskiej. Były wróg publiczny otrzymał społeczny mandat uprawniający do transformacji państwa i jego instytucji.
02:10 Skok - dramat kryminalny



05:55 We dwoje (14) - rozrywka
07:05 Męski typ (4) - talk show
07:35 Sąd rodzinny (121) - serial
08:30 Sędzia Anna Maria Wesołowska
09:30 Zaklinaczka duchów (36) - serial
10:30 Agenci NCIS (23) - serial
11:30 Mango - telezakupy
13:05 Plotkara (13) - serial
14:00 Sąd rodzinny (122) - serial
15:00 Sędzia Anna Maria Wesołowska
16:00 Brzydula (35) - serial
16:30 Brzydula (36) - serial
17:00 Zaklinaczka duchów (27) - serial
18:00 Plotkara (14) - serial
19:00 Agenci NCIS (1) - serial
20:00 Facet od WF-u - komedia
John Farley wraca do rodzinnego miasteczka, by uchronić matkę przed popelnieniem największego błędu w życiu - poślubieniem pana Woodcocka, nauczyciela wf-u. Pan Woodcock uczynił z lekcji gimnastyki prawdziwe piekło, czego John nigdy mu nie zapomni. Chłopak robi, co może, by zniechęcić matkę do małżeństwa.
21:50 Dowody zbrodni (10) - serial
22:50 Męska sprawa - komedia
Fred Simmons, instruktor taekwondo, karygodnie traktuje rodzinę i uczniów. Gdy żona go porzuca, mężczyzna traci poczucie własnej wartości. Niemal wszyscy uczniowie opuszczają sfrustrowanego trenera. Wkrótce staje się on pośmiewiskiem wśród znajomych. Bohater postanawia odzyskać podziw otoczenia. Upatruje szansę w wyjeździe na jazd zawodników i miłośników taekwondo. Zabiera ze sobą przyjaciela oraz dwóch podopiecznych. Podróż obfituje w wydarzenia, dzięki którym Fred poznaje prawdę o sobie.
00:35 Arkana magii (991) - rozrywka



06:00 Łapu capu ekstra - rozrywka
06:30 Muzyka - muzyka
07:00 Nie przepag
07:10 Łapu capu - rozrywka
07:15 Basket+ - magazyn
07:25 Choroby na sprzedaż - dokument,
08:25 Azyl - film psychologiczny
10:05 Świat według Barneya - dramat
12:30 Kramarz - film obyczajowy
14:10 Łzy szczęścia - komediodramat,
15:50 Honey 2 - komediodramat
17:50 Spisek - film kryminalny
19:50 Basket+ - magazyn
20:00 Pan Am (11) - serial
20:45 Nie przepag
20:55 Łapu capu - rozrywka
21:00 W garniturach (2) - serial
22:40 Stan Helsing - horror,
W halloweenowy wieczór pracownik wypożyczalni filmów, Stan Helsing, otrzymuje zlecenie dostarczenia kilku tytułów matce pracodawcy. Namawia kumpla, Teddy'ego, masażystkę Mię i byłą dziewczynę, Nadine, by dołączyli mu towarzystwa. Grupa dociera do zamkniętego osiedla, powstałego w miejscu miasteczka filmowego, w którym kręcono horrory. Okolica okazuje się przeklęta - nawiedzają ją monstra.
00:15 Reset - thriller
01:50 Bruc - legendarny pościg - film przygodowy



06:00 Nowy dzień z Polsat News
07:30 Przygody Animków (67) - serial
08:00 Pinky i Mózg (13) - serial
08:30 Gang Misia Yogi (9) - serial
09:00 Czarodziejki (6) - serial
10:00 Zakręcone (3) - serial
10:30 Świat według Kiepskich (338) - s.
11:00 Dlaczego ja? (61) - serial
12:00 Hotel 52 (6) - serial
13:00 Dom nie do poznania (119) - rozr.
14:00 Pierwsza miłość (1592) - serial
14:45 Trudne sprawy (71) - serial
15:40 Wydarzenia
16:10 Pogoda
15:15 Interwencja
16:30 Małanowski i Partnerzy (492) - serial
17:00 Dlaczego ja? (361) - serial
18:00 Pierwsza miłość (1593) - serial
18:50 Wydarzenia
19:20 Sport
19:25 Pogoda
19:30 Świat według Kiepskich (28) - serial
20:00 CSI Kryminalne zagadki Miami (21)
21:00 Hotel 52 (21) - serial
22:00 Przyjaciółki (12) - serial -
Przedszkole przygotowuje się do obchodów Dnia Dziecka. Mieszkająca u Żuzy Patrycja bardzo przeżywa rozstanie z Michałem. Anka jest coraz bardziej podejrziwa w stosunku do Pawła. Randkę Ewy z Pawłem niespodziewanie przerywa telefon od żony. Andrzejowi nie podoba się...
23:00 Pamiętniki z wakacji (27) - serial
00:00 Mów do mnie - dramat ob...
Prawdziwa historia prezentera radiowego Ralpha Waldo "Peteya" Greene'a juniora, który połączył w swoich audycjach muzykę - soul z komentarzami mającymi zwiększyć świadomość społeczną Afroamerykanów.
02:25 Zagadkowa noc (996) - rozrywka



05:15 Inspektor Gadżet (30) - serial
06:20 4music - muzyka
07:25 Słoneczny patrol (227) - serial
08:25 Komisarz Rex (6) - serial
09:30 Ukryta miłość (72) - serial
10:30 Ukryta miłość (73) - serial
11:30 Dekoratoria
12:00 Osaczona (121) - seria
13:00 TV Market
13:20 Dziewczyny z fortuną
15:00 Komisarz Rex
16:00 Słoneczny patrol (228) - serial
17:00 Ukryta miłość (74) - serial
18:00 Ukryta miłość (75) - serial
19:00 Galileo Extra
20:00 Złoto pustyni - dramat wojenny,
Rok 1991, schyłek wojny w Zatoce Perskiej. Major Archie Gates wkrótce wraca do Stanów. Nim to jednak nastąpi, otrzymuje rozkaz opiekiowania się Adrianą, dziennikarką przygotowującą reportaż o powracających do domu żołnierzach. Niechętny mediom kapitan postanawia się jej pozbyć, zwłaszcza że w jego ręce trafia niezwykle znalezisko. Jeden z irackich jeńców ukrywał mapę, dzięki której można podobno dotrzeć do skarbów wywiezionych z Kuwejtu przez Husajna.
22:25 Przełęcz Człowieka Śniegu - film sensacyjny
Diana jest przewodnikiem górskim. Prowadzi Curta Seavera i jego kolegów na Przełęcz Człowieka Śniegu, gdzie przed dwoma laty spadł ze skały jej narzeczony. Curt utrzymuje, że chce wypróbować program do poszukiwania zaginionych.
00:25 Champion II - film sensacyjny
02:10 Gość Wydarzeń - publicystyka
02:20 To był dzień



08:30 WTCC od środka - magazyn
09:00 Watts - magazyn
10:00 Letnie Grand Prix w Hinzenbach - narciarstwo klasyczne
11:00 Letnie Grand Prix w Klingenthalu - narciarstwo klasyczne
12:00 Watts - magazyn
13:00 European Tour w Sofii - bilard
14:30 Watts - magazyn
15:30 Watts - magazyn
16:30 Mistrzostwa Europy w Chartres - pływanie
18:30 Watts - magazyn
19:30 Watts - magazyn
20:00 Giants Live w Polsce - sporty siłowe
Widzowie zobaczą zmagania najsilniejszych mężczyzn świata. Zawody silaczy najpierw stały się niezwykle popularne w Stanach Zjednoczonych, a potem zyskały zainteresowanie w innych krajach. Osiągnięcie wysokiej formy wymaga wielu lat systematycznych treningów.
20:30 Giants Live w Polsce - sporty siłowe
21:00 Fight Club - sporty walki
23:00 European Poker Tour - gry karciane
00:05 Mistrzostwa Europy w Chartres - pływanie
01:00 WTCC od środka - magazyn

Wielgie

Ekologiczna wyprawa



W dwudniowych warsztatach ekologiczno-europejskich, które odbyły się w Ośrodku Edukacji Ekologicznej „Wilga” w Górznie, udział wzięły dzieci z klas IV-VI ze Szkoły Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Zadusznikach. Uczniowie poznali historię Unii Europejskiej, dowiedzieli się jakie fundusze wspierają rozwój regionu. Odwiedzili rezerwat przyrody Szumny Źródeł, wysłuchali też zajmujących opowieści o sowach i innych przedstawicielach fauny Górznieńsko-Lidzbarskiego Parku Krajobrazowego. Wycieczkę dofinansował Urząd Marszałkowski w Toruniu.

fot. nadesłane

Lipno

Zawsze pora na naukę



„Komputer oknem na świat 50+” – pod tym hasłem europoseł Janusz Zemke zorganizował kilka pracowni komputerowych w naszym województwie. W lipnowskiej zajęcia z obsługi komputera prowadzą Piotr Ufniarz i Jarosław Jeżewski. Uczestniczy w nich pięciu członków Koła nr 3 Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów w Kikole. – Mamy ambicje, by dorównać swoim wnukom w korzystaniu z internetu – mówi przewodniczący koła Mieczysław Sławkowski.

fot. nadesłane

REKLAMA

MINI PCHLI TARG

Oferujemy używane meble
holenderskie, stylowe stoły,
krzesła, kanapy, sofy, komody,
witryny, kredensy, łóżka, szafy
szafeczki...!tp. U nas możesz
urządzić swoją sypialnię,
jadalnię czy salon
w niepowtarzalnym,
oryginalnym stylu.

W sprzedaży również: rowery,
rowery treningowe, fotele do blura,
krzesła pojedyncze, sofy, foteliki
samochodowe, wózki dla dzieci,
kosiarki, filiżanki, kubki, talerzyki, doniczki.

Tu znajdziesz rolki, żyłwy, zabawki dla dzieci, koła do
samochodu i wiele, wiele innych ciekawych rzeczy.

*Radomice/na trasie Lipno-Włocławek/5 km od Lipna
i 20 km od Włocławka.*

Godziny otwarcia:
Poniedziałek-Piątek 9-16
Sobota 9-13
Telefony:
Janusz-500169234
Kasia-501753512
e-mail: katrin364@wp.pl

A photograph showing the interior of a furniture store. In the background, there is a large, ornate wooden cabinet or wardrobe with multiple doors and drawers. In the foreground, a table is partially visible with a lamp and some items on it. A framed picture of a landscape is leaning against the table. The lighting is warm and the overall atmosphere is cozy.

Skepe

Nie zapominają o profesorze

W najbliższą sobotę w miejscowym sanktuarium odbędzie się uroczystość poświęcona Jerzemu Pietrkiewiczowi w piątą rocznicę śmierci pisarza. Na poetycką ucztę zaprasza bractwo literackie „Civitas Christiana”.

Jerzy Pietrkiewicz urodził się 29 września 1916 r. w Fabiankach w powiecie włocławskim, zmarł 26 października 2007 roku w Londynie.

Tłumaczył poezję polską na język angielski i angielską na polski („Antologia liryki angielskiej 1300-1950”). Był jedynym tłumaczem na świecie oficjalnie upoważnionym do przekładu poezji Karola Wojtyły na język angielski.

24 listopada, w piątą rocznicę śmierci prozaika, poetę, tłumacza

i historyka literatury wspominać będą mieszkańcy Skępego. Uroczystość zatytułowana „To miejsce jest stolicą mego serca” rozpocznie się o godzinie 11.00 mszą św. w sanktuarium Matki Boskiej Skępskiej. Zaraz po niej bractwo literackie Civitas Christiana przedstawi poetyckie wspomnienie profesora Pietrkiewicza zatytułowane „Siej, Maryjo Skępska za tych, co już pomarli” w wykonaniu Bractwa Literackiego „Civitas Christiana”.

Lidia Jagielska

OGŁOSZENIE PŁATNE



PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



WOJEWÓDZTWO
KUJAWSKO-POMORSKIE

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Mój region w Europie

WARSZTAT
STOLARSKI



mgr inż. Witold
Marek
Wiesław
Skrobiszewscy

SCHODY DREWNIANE

Promocja

Bukowe bejcowane
z poręczami - zabiegowe „L”
z montażem – 6500zł brutto
Promocja obowiązuje do 10.12.2012 – podpisanie umowy

Projektowanie i wytwarzanie odbywa się z
wielką precyzją – komputerowo
- TECHNOLOGIA CNC
Projekt tworzony wraz z
klientem - pełna wizualizacja
„3D”

Oferujemy Państwu:

- Schody na Beton i samonośne
- Policzkowe, siodłowe, dywanowe, bolcowe, podwieszane, na jednej belce, schody gięte
- gatunki drewna krajowe i egzotyczne
- Samonośne proste, zabiegowe w kształtach L, U C S , ze skosami, obróbkami kominowymi, półokrągłe, gięte ,gięte elementy.
- Bogata kolorystyka bejc
- Wypełnienia balustrad : tralki drewniane, tralki z metalem, pręty i rury ze stali kwasoodpornej poziome lub pionowe ,deski, szyba bezpieczna.



Technologia CNC



Warsztat Stolarski
mgr inż. Witold Skrobiszewski
Białkowo 49
87-400 Golub-Dobrzyń
NIP 503-002-09-78

Tel: 661-502-031, 56-683-32-68
www.Quercopinus.pl

Technika rolna

Japończyk jak się patrzy

Dobra widoczność z kabiny to jedna z kilku zalet nowego ciągnika marki Kubota. Japoński produkt trafił do Polski w ostatnim półroczu.

Kubota M135GX jest najsilniejszym spośród dostępnych na naszym rynku ciągników tej marki. Charakteryzuje go bardzo dobra widoczność z kabiny. Posiada ona cztery słupki oraz tłumik montowany „w cieniu” prawego słupka, dzięki czemu nie przesłania widoku w tym kierunku. Smukła i opadająca do przodu pokrywa silnika w pewnym stopniu wzorowana jest na autach sportowych.

Kubota do M135GX montuje 4-cylindrowy motor o mocy 140,4 (wg 97/68/EC) i pojemności aż 6,1 l, czyli spotykanej w silnikach 6-cylindrowych. Pozwala to uzyskać potężny moment obrotowy wynoszący 566 Nm. Ciągnik, jak zapewnia producent, dzięki pracy na niższych obrotach spala mniej paliwa, jest też cichy.

Wart odnotowania jest również system Work Cruise, wspomagający operatora w trudnych warunkach. Work Cruise steruje

dawką paliwa w taki sposób, aby nawet przy zwiększonym obciążeniu silnik utrzymywał zadane obroty. Odbywa się to kosztem zwiększenia dawki paliwa, dlatego opcja ta powinna być używana tylko do prac wymagających pre-

czyjnego utrzymania obrotów WOM lub stałej prędkości.

Jedną z cech odróżniających traktory Kubota od innych jest duży kąt skrętu przednich kół.

(pw)



Tak prezentuje się nowy japoński ciągnik

Uprawy

Wzbogacanie próchnicy

Kiedy kukurydza zostanie zebrana z pola, liczne jej pozostałości przeznacza się na wzbogacenie gleby w materię organiczną.

Do wytworzenia w glebie prawidłowej struktury gruzelkowej niezbędna jest obecność próchnicy. Struktura gruzelkowa to warstwa ziemi umożliwiająca rozwój korzeni i stwarzająca niezbędną przestrzeń dla organizmów żyjących w glebie. Do niedawna podstawowe znaczenie w bilansie masy organicznej, jako jedyne źródło próchnicy, miało stosowanie obornika raz na 4 lata. Aktualnie większość gospodarstw wielkoobszarowych, specjalizujących się wyłącznie w produkcji roślinnej, musi szukać innych możliwości dostarczenia do gleby materii organicznej. Stąd też słoma pozostająca na polu po zbiorze roślin nabiera szczególnego znaczenia. Na

podstawie ilości i rodzaju resztek poźniwnych i stosowanych nawozów organicznych można oszacować wpływ danej rośliny uprawnej na reprodukcję próchnicy w glebie. Wszystkie trawy, w tym kukurydza, wpływają ujemnie na stan próchnicy, dlatego ziemię należy wzbogacać np. resztkami poźniwnymi.

Tradycyjna uprawa poźniwna, zagospodarowująca resztki poźniwne, wykonywana jest pługiem podorywkowym. Ze względu na duże zapotrzebowanie mocy i małą efektywność pracy, narzędzie to zastępowane jest coraz częściej przez maszyny wydajniejsze, na przykład bronę talerzową, kultywatory podorywkowe czy

spulchniacze obrotowe. Zastosowanie tych narzędzi daje lepszy efekt wymieszania rozdrabnianych resztek poźniwnych z glebą, lepsze, pełniejsze i bardziej równomierne przygotowanie gleby pod dalsze zabiegi agrotechniczne, a jednocześnie ogranicza liczbę zabiegów i głębokość uprawy.

Dobre wymieszanie resztek pouprawowych kukurydzy z glebą uzyskamy także przy zastosowaniu agregatu podorywkowego, w skład którego wchodzi sztywne zęby. Istotną zaletą agregatu jest wysoka konstrukcja maszyny, która pozwala na większą prędkość pracy, a także zmniejsza ryzyko zapychania się.

(pw)

Hodowla

Alternatywa żywieniowa

Coraz więcej rolników żywi zwierzęta odpadami pożytecznymi.

Rolnicy od wielu dziesięcioleci korzystają z odpadów w hodowli zwierząt. Dość wspomnieć tu o wyślinkach. Teraz dochodzą do tego kolejne – serwatka, młóto browarniane oraz... pulpa ziemniaczana.

Pulpa to odpadki, które powstają przy obieraniu parowanych ziemniaków. Należy ją stosować ostrożnie, ponieważ zwierzęta nie

trawią skórki ziemniaków. Cena pulpy ziemniaczanej mieści się w granicy 50 zł/t. Innym ryzykiem związanym z pulpą jest jej gnienie. Aby mu zapobiec, pulpę polewa się kwasem propionowym. Ciecz ją konserwuje. Warto jednak pamiętać, że im bardziej jest sucha, tym łatwiej będzie ją zadawać do mieszanika w zimie.

Oczywiście pulpa nie wyczerpuje listy oryginalnych i nie zawsze trafionych alternatyw żywieniowych dla świń. Znane są przypadki dodawania do paszy serków topionych, które nie spełniały norm jakościowych, by trafić na półki sklepowe, czy też wafelków z przemysłu cukierniczego.

(pw)

Dopłaty

Cel a rzeczywistość

W Brukseli ważą się losy niedalekiej przyszłości polskiego rolnictwa. Mimo ciągłego żonglowania cyframi i wersjami budżetu, polskie ministerstwo rolnictwa zapewnia, że celem Polski jest wyrównanie dopłat polskich i unijnych rolników. Niestety, mogą to być tylko pobożne życzenia.

Polska liczy, że w ramach Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2014-2020 otrzyma 34,5 mld euro. W obecnym budżecie było to 28,5 mld euro. Nasz cel to dopłaty w wysokości 260 euro na hektar. Ministerstwo liczy również na utrzymanie drugiego filara unijnej pomocy, czyli funduszy na modernizację gospodarstw. Ma być to 13,5 mld euro.

Czy zapewnienia ministerstwa mają szansę na realizację? Raczej nie. Pierwotnie zakładano, że na Wspólną Politykę Rolną UE wyda 386 mld euro (tyle samo, co w latach 2007-2013), ale Cypr zaproponował

obniżenie tej kwoty o 7,5 mld euro. Teraz ta redukcja może być jeszcze głębsza, co oznacza zmniejszenie dopłat bezpośrednich i funduszy na rozwój obszarów wiejskich, w tym dotacji na inwestycje w gospodarstwach rolnych. Najbardziej straszącą na tym rolnicy z biedniejszych unijnych państw, w tym z Polski, którzy muszą nadrobić dystans, jaki dzieli ich od zachodnich farmerów, głównie w kwestii poziomu technicznego gospodarstw. Ograniczenie dotacji zahamuje ten proces i pogorszy warunki konkurencji na unijnym rynku żywnościowym.

(pw)

Choroby

Warto pamiętać o węgliku

W ubiegłym tygodniu w mediach pojawiła się informacja na temat przywiezienia do Polski ze Słowacji 36 krów zarażonych węglikiem. Przy tej okazji warto przypomnieć kilka szczegółów dotyczących samej choroby.

Węglik przez wiele stuleci był jedną z chorób zakaźnych. Przez ostatnie 30 lat w większości krajów zachorowalność na nią znacznie się zmniejszyła. W Polsce przypadki zakażeń notuje się sporadycznie. Węglik był u nas groźny w okresie przedwojennym, kiedy liczba chorych zwierząt dochodziła do 20 tysięcy rocznie. Zarażali się również ludzie.

Przebieg choroby u zwierzęcia zależy od tego, w jaki sposób bakteria węglika dostała się do organizmu – przez skórę, powietrze czy z pokarmem. Zakażenie bezpośrednie innego zwierzęcia jest możliwe tylko wtedy, gdy krew lub wydaliny chorego osobnika dostaną się na świeże rany lub błonę śluzową zdrowego.

Spośród zwierząt gospodarskich z węglikiem najgorzej radzą sobie owce. Co druga zarażona umiera, a schorzenie przebiega zwykle w postaci posocznicy. Znaczną wrażliwość na te bakterie wykazuje także bydło.

Zwierzęta zakażają się najczę-

(pw)



Bakterie węglika pokazane są w kolorze żółtym

[illegible]

Wojna polsko-bolszewicka

Kara za poparcie bolszewików

W nie pamięć odszedł epizod wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku, jakim były wystąpienia antyżydowskie. Polacy wielokrotnie mścili się na Żydach za to, że ci popierali bolszewików i witali ich z otwartymi ramionami. Do incydentów miało dojść także w Lipnie.

W 1921 roku grupa żydowskich posłów do parlamentu zaczęła zbierać dokumenty dotyczące antyżydowskich wystąpień. W dwóch tamach akt znalazły się również pisma dotyczące Lipna. Oto, czego dowiadujemy się z nich o wydarzeniach z sierpnia 1920 roku.

„Bolszewicy w Lipnie przybywali od 13 do 19 sierpnia. Miasto zostało zajęte bez oporu. Bolszewicy mieli rabować sklepy i „natarczywie domagać się wódki”. W mieście zorganizowano tymczasowe władze tzw. Rewkom (komitet rewolucyjny). W jego skład weszli: Zaborowski (stolarz), Jastrzębski (przybysz z Warszawy), Zukerberg (Żyd, członek organizacji lewicowej Bund). Burmistrzem został niejaki Meiner, syn restauratora. Zorganizowano milicję, w której służyło od 15 do 20 chrześcijan i 8 Żydów. Oczywiście trudno tu mówić o wyznaniu, ponieważ zwolennicy bolszewików nie przywiązywali wielkiej wagi do religii. Po drugiej stronie barykady stanął lipnowski Komitet Obywatelski. Na jego czele stanęli: ksiądz, pastor i rabin. Niezwykle połączenie,

bo i w niezwykle okolicznościach powstało. Proboszcz lipnowski miał z mównicy nawoływać do tego, by nikt nie składał donosów bolszewikom. Został za to aresztowany, a podpisy pod petycją wzywającą do jego uwolnienia zbierali pastor i rabin. Bolszewicy spełnili ich żądanie. Ksiądz miał później przyjść do synagogi i dziękować Żydom za ich pomoc”.

W końcu Lipno zostało odbite przez wojska polskie. Według ustaleń komisji, w mieście miało wówczas dojść do rabunku sklepów żydowskich. Komitet Obywatelski na znak protestu podał się do dymisji. Mieszkańcy mieli, pod wpływem impulsu, aresztować dwóch żołnierzy - poznańczyków. Reszta oddziałów zagroziła wówczas podobno bombardowaniem miasta. Ostatecznie, po pertraktacjach, wojskowi opuścili Lipno.

„Gdy mówiono rabującym i bijącym poznańczykom, że Żydzi w Lipnie zachowywali się zupełnie poprawnie, odpowiadali, że we Włocławku przygotowali kwiaty dla bolszewików (2000 kwiatów), strze-

lali do oficerów. Za to mszczą się na Żydach Lipna” - głosi dokument komisji z 1921 roku.

Bolszewicy mieli aresztować w Lipnie bogatego Żyda Opatowskiego i postawić go przed trybunałem rewolucyjnym. Ostatecznie został oszczędzony, ale pozbawiony majątku.

Po odejściu bolszewików, wraz z nimi uciekło ośmiu członków milicji. Po pewnym czasie skruszeni wrócili do Lipna. Zostali aresztowani, ale w krótkim czasie wypuszczeni. Za ich prawomówność poręczył urząd miejski.

Pozostaje pytanie, czy dokument z 1921 roku można taktować obiektywnie? W pewnością jest to ciekawe źródło historyczne, ale należy brać pod uwagę, że zostało napisane w oparciu o zeznania świadków. Zeznania były świeże, bo spisane kilka miesięcy po wydarzeniach, trzeba do nich podchodzić z rezerwą. Pod uwagę należy wziąć również fakt, że dokumenty zbierali posłowie żydowscy i tylko oni.

(pw)



Żydzi w kolejce do głosowania w jednej z podwarszawskich miejscowości. Swoim wyglądem, ubiorem i odmienną kulturą budzili wśród części Polaków nienawiść

Nowożytność

Posłowanie „po polsku”

22 marca 1773 roku odbył się pierwszy w Lipnie sejmik szlachecki okrojonej po pierwszym rozbiore Rzeczypospolitej. Postulaty szlachty dobrzyńskiej, mimo upadku państwa, były wręcz śmieszne.

Sejmik lipnowski 1773 roku zebrał się, by wybrać posłów na sejm i przedstawić im instrukcje sejmowe. Posłami zostali: Piotr Sumiński i Damazy Mioduski. Rzeczypospolita była w stanie rozkładu. Najważniejszą osobą w kraju był rosyjski ambasador, a nie król. O co szlachta dobrzyńska zabiegała na sejmie walnym w Warszawie? O utrzymanie wiary katolickiej

„Najgorliwiej obstawać będą Jaśnie Wilmożni Imchc Panowi Posłowie, ażeby jak najskuteczniej ocalone były wszystkie wary świętej katolickiej Rzymskiej w narodzie naszym panujące porządki” - czytamy w instrukcji sejmiko-

wej.

Szlachta myślała nie tylko o wierze, ale i o sobie samej. W drugim punkcie instrukcji posłowie dobrzyńscy mieli naciskać na króla o zabezpieczanie wszelkich swobód szlacheckich. Dopiero w trzecim punkcie zobowiązano posłów do podjęcia starań nad powrotem do granic kraju sprzed pierwszego rozbioru oraz usunięcia obcych wojsk z Polski. Oczywiście były to tylko marzenia ściętej głowy. Potępiono również sprawę próby porwania króla Stanisława Augusta Poniatowskiego w 1771 roku.

3 listopada 1771 na ulicy Miodowej w Warszawie król, wracają-

cy kareta, został napadnięty przez oddział konfederatów. Rannego w głowę, uprowadzono poza obwałowania miasta. Tam królowi udało się wzbudzić skruchę u jednego z porywaczy, który odprowadził go do młyna na Marymoncie.

Posłowie mieli domagać się też od monarchy anulowania podatku, który oddawano na regiment pieszy gwardii koronnej. Z jednej strony szlachta chciała więc obrony Polski, z drugiej nie była skłonna dzielić się pieniędzmi na armię.

Przy takim podejściu przedstawicieli tego stanu, upadek Rzeczypospolitej był łatwy do przewidzenia.

(pw)

Historia mody

Dla babć i wojaków

We współczesnej Polsce stał się symbolem grupy obywateli popierających jedną z rozgłośni radiowych. A zaczynał jako nakrycie głowy arystokracji. Oto historia z beretem w tle.

Pierwsze berety, a z zasadzie ich pozostałości, pochodzą z epoki brązu. W tamtym okresie nosić je mogli tylko najbardziej dostojni ludzie. Potem na wiele stuleci moda na berety została zapomniana, aż do XVII wieku, kiedy powróciła w kraju Basków, w dzisiejszej Hiszpanii. Baskowie nosili berety w różnych kolorach, w zależności od miasta czy wsi. Był to więc dla nich sposób na rozpoznanie z kim mają do czynienia. Francuzi, którzy przejęli modę od Basków, nosili takie same nakrycia głowy, ale tylko w kolorze czarnym.

Swoje bonnety mają również Szkoci. Moda na nie powstała w XV wieku, a berety wykonane są z tkaniny tartanowej, czyli szkockiej kraty. Na szczycie tych czapek znajduje się zazwyczaj pomponik.

Pierwsza fabryka beretów ruszyła w 1820 roku. W latach 20. XX wieku były one kojarzone z klasą robotniczą. Mniej więcej w tym samym stały się też elementem stroju sportowego, noszonym przez kobiety i mężczyzn.

W XV wieku beret podbił wojsko. Najpierw wielkie nakrycia głowy tego typu nosili landsknechci, czyli żołnierze zaciężnej piechoty. W latach 30. XIX wieku w Hiszpanii wybuchła wojna o sukcesję na tronie. W czasie trwania działań bojowych jeden z generałów, Tomás de Zumalacárregui, ogłosił konkurs na czapkę dla żołnierzy - tanią, odporną na górska pogodę, łatwą w noszeniu i zarazem elegancką. W ten sposób powstał pierwszy nowożytny beret wojskowy. W 1889 roku beretów zaczęli używać Chasseurs Alpins, czyli alpejskie oddziały francuskie. W 1914 roku wybuchła I wojna światowa. Walczyli w niej także „alpejczyści”. To właśnie po zobaczeniu ich czapek brytyjski generał Hugh Elles zalecił, by beret został obowiązkowym nakryciem głowy nowo formowanych oddziałów broni pancernej. Uzasadnienie tej decyzji było prozaiczne. Pancerniacy potrzebowali małych czapek, by bez problemu wchodzić i wychodzić z ciasnych włazów czołgowych. Ponieważ o wybrudzenie się w czołgu było łatwo Anglicy uznali, że najlepszym kolorem będzie czarny. Odtąd w większości armii na świecie czarne berety należą do oddziałów pancernych. Przez pewien czas w Wielkiej Brytanii toczono dyskusję czy berety nie są zbyt „obcym” i zbyt „kobięcym” wynalazkiem, by mogli je nosić żołnierze.

Berety były i są noszone przez



Członek oddziału francuskich strzelców alpejskich z początku XX wieku w wielkim wojskowym berecie. Beret nosił np. Che Guevara. W latach 60. XX wieku grupa czarnych aktywistów amerykańskich założyła organizację „Czarne pantery”. Jej członkowie nosili czarne berety.

Do zupełnie innych celów berety wykorzystywali rastafarianie. Nakrycia w kolorach czarnym, czerwonym, złotym i zielonym miały przytrzymywać dredy, czyli rodzaj fryzury powstałej ze sfilcowanych pęków włosów na głowie.

W Polsce najpopularniejsze są berety moherowe, chociaż tylko niewielki ich odsetek jest wykonany właśnie z tego materiału, pozyskiwanego z wełny owiec angorskich. Moher od wieków był bardzo drogie materiałem. Jako przykład wskazujący na dużą jego wartość posłużyć może zapis z Wiśnickiej księgi złoczyńców z XVII wieku, opisujący przypadki kradzieży moherowych sukni. W jednym z zapisów pojawia się cena 200 złotych, co przy porównaniu siły nabywczej pieniądza można by uznać obecnie za odpowiednik ok. 30 000 zł.

Na koniec warto dodać fakt, który jest już wydarzeniem historycznym. Po raz pierwszy określenia „moherowy beret” użyto w 2004 roku w tekście „Rzeczypospolitej”. Oto cytat z tego artykułu: „Ekstatycznie wpatrzona w pralata Jankowskiego starsze kobiety oklaskami przyjmują niemal każde jego słowo. W Gdańsku mówi się, że ksiądz pralata ma swój „legion moherowych beretów.””

Właśnie w ten sposób pisze się dalsza historia tych nakryć głowy...

(pw)

Piłka nożna

KP Glinki prowadzą

W miniony weekend rozegrano drugą i trzecią serię gier w Dobrzyńskiej Lidze Futsalu. Dzięki dwóm wygranim w stosunku 2:1 liderem rozgrywek został zespół KP Glinki.

W drugiej kolejce, która rozegrana została w sobotę, kibiców najbardziej interesowało spotkanie drużyn LWB i Old Boys Wisła. Odbłyły się także małe derby Lipna, a dla publiczności przygotowano nagrodę niespodziankę. W pierwszym spotkaniu naprzeciwko siebie stanęły faworyzowany Transfer Lipno i nieobliczalny Suradówek. Podobnie jak tydzień temu, niespodziankę sprawili panowie z Suradówka, którzy odnieśli drugie zwycięstwo w DLF, tym razem 5:4.

Derby Lipna, w których zmierzyły się Agromlec i Terazlipno, trzymały w napięciu do ostatnich

minut spotkania. Mecz był bardzo wyrównany, a zawodnicy obu zespołów długo nie mogli znaleźć drogi do bramki. O zwycięstwie 1:0 dla Agromleczu zadecydował piękny strzał Jana Bartczaka. Trzecie spotkanie zgromadziło na trybunach niemal komplet publiczności. Na temat starcia LWB i Old Boys Wisła mówiło się od tygodnia. Mecz rozpoczął się od prowadzenia LWB po strzale niezawodnego Kordiana Nowaka. Wyrównanie padło po samobójczym golem zawodnika z LWB, a hat-trick Macieja Orzechowskiego sprawił, że Old Boys mogli świętować drugie

zwycięstwo w DLF.

Przed meczem Zbyszewa z KP Glinki w nowych strojach zaprezentowali się zawodnicy pierwszej z drużyn. Koszulki słynnej Barcelony zrobiły wrażenie, jednak więcej podobieństw do słynnego klubu nie było. Zbyszewo po przeciętnym spotkaniu uległo drużynie KP Glinki 1:2. Ostatni mecz II kolejki dostarczył kibicom najwięcej emocji. Dramaturgią, jaką oglądaliśmy w starciu Grochowalska i Amatora Dobrzyń można by było obdzielić kilka spotkań. Od początku obu drużynom nie brakowało dogodnych sytuacji. Strzelecką niemoc

REKLAMA



Samsung GALAXY S Advance
za **0 zł** na start



LG SWIFT L7
za **0 zł** na start



Na Święta wybierz smartfona dla siebie!

W Play Samsung Galaxy S Advance lub LG Swift L7 dzięki dobrej jakości wyświetlaczom, pozwolą Ci cieszyć się wszystkimi kolorami Świąt! Teraz oba za **0 zł** na start w Świątecznej FORMULE!

www.play.pl

Najszybciej rozwijająca się sieć w Polsce.

PLAY

„0 zł na start” to pierwsza rata za smartfona w wybranych taryfach, w których opłata miesięczna zawiera abonament za usługi i ratę za smartfona. Szczegóły na www.play.pl

SALON PLAY:

LIPNO, ul. Mickiewicza 18, 54 235 08 39



Liderem rozgrywek jest zespół KP Glinki, grający w składzie: Kosiński Krzysztof, Idczak Jakub, Grzegórski Mateusz, Olszański Mariusz, Czamara Maciej, Wiśniewski Martin, Gościński Mateusz, Gościński Piotr, Włodarczyk Bartłomiej, Janasik

Przemysław, Santarek Krzysztof, Szałański Arkadiusz

pierwszy przełamał Grochowalsk, który strzelił bramkę, mimo że grał w osłabieniu. Drugie trafienie tego zespołu mogło podłamać przeciwników, jednak Amator pokazał, że potrafi walczyć do końca. Trzy bramki Marcina Wenderlicha i jedna Damazego Kraśnickiego doprowadziły „Amatorów” do zwycięstwa 4:2.

W przerwie między meczami organizatorzy przygotowali dla publiczności niespodziankę. Trzy osoby, które złapały piłeczki rzucone przez zawodników Terazlipno, przystąpiły do konkursu rzutów karnych. Najlepszy okazał się Tomasz Wyczałkowski, który otrzymał nagrodę niespodziankę ufundowaną przez Grzegorza Tomasika, właściciela sklepu sportowego we Włocławku.

Emocji nie zabrakło też w niedzielę, kiedy to rozegrano trzecią serię gier. W pierwszym meczu

niekonane KP Glinki ograły 2:1 Terazlipno. Dwa gole zdobył dla nowego lidera DLF Wiśniewski. Bardzo zacięte było spotkanie Suradówka z Agromleczem. Ostatecznie 3:2 wygrała ta druga ekipa. Po osiem goli oglądali kibice w dwóch kolejnych spotkaniach, a Zbyszewo pokonało 5:3 Grochowalsk i w takim samym stosunku Amator Dobrzyń pobił LWB. W ostatniej potyczce Transfer Lipno minimalnie pokonał Alternatywę Dobrzyń.

Po trzech kolejkach liderami strzelców są Kordian Nowak z LWB i Artur Wiliński z Suradówka, którzy zdobyli po 6 goli. Wiceliderem jest Patryk Jasiński z Suradówka – strzelec 4 bramek. Po trzy gole zdobyło aż dziewięciu piłkarzy.

Andrzej Korpalski,
fot. nadesłane



Akcja podbramkowa

ZII kolejka 17.11.12 r.

Transfer Lipno – Suradówek 4:5

(Rybowicz - 1, Ofmański D. - 1, Sławkowski - 1, Jańczak - 1; Lipiński - 1, Jasiński - 1, Wiliński - 3)

Terazlipno.pl – Agromlec 0:1

(Bartczak J. - 1)

LWB Lenie Wielkie – Old Boys Wisła Dobrzyń 1:4

(Nowak - 1; samob.; Orzechowski - 3)

Zbyszewo – KP Glinki 1:2

(Lewandowski J. - 1; Olszański - 2)

Grochowalsk – Amator Dobrzyń 2:4

(Dobrosielski - 1, Dewil - 1; Kraśnicki - 1, Wenderlich - 3)

III kolejka 18.11.12 r.

Terazlipno.pl – KP Glinki 1:2

(Sikorski - 1, Wiśniewski M. - 2)

Suradówek – Agromlec 2:3

(Jasiński - 1, Wiliński - 1; Bartczak J. - 1, Sadowski - 1, Borkowski - 1)

Zbyszewo – Grochowalsk 5:3

(Dzierżanowski P. - 3, Żuchowski K. - 2; Kryger - 1, Kroszczyński K. - 2)

LWB Lenie Wielkie – Amator Dobrzyń 3:5

(Nowak Kordian - 1, Kacprzak - 1, Pawłowski - 1; Malinowski - 1, Kleczkowski - 1, Siczek - 2, Kraśnicki - 1)

Transfer Lipno – Alternatywa Dobrzyń 1:0

(Ofmański R. - 1)

Unihokej

Wielgie i Kikół grają dalej

W poniedziałek w Wielgim odbyły się zawody powiatowe w unihokeja chłopców. Rywalizowali ze sobą gimnazjaliści z regionu. W finale imprezy gospodarze pokonali Kikół 4:0.

W finale zawodów zagrały dwa najlepsze zespoły. Mistrzem powiatu zostało Publiczne Gimnazjum z Wielgiego, które ograło Publiczne Gimnazjum z Kikoła. W drodze do finału chłopcy z Kikoła wygrali 2:0 z Prywatnym Gimnazjum Lipno, 2:0 z PG Dobrzyń, 2:0 z PG Tłuchowo. Drużyny z Wielgiego i Kikoła awansowały do półfinału wojewódzkiego w unihokeja, który zostanie rozegrany również w Wielgim. Na uwagę zasługuje fakt, że 5 z 6 bramek dla Kikoła zdobył Bartek Baranowski.

Skład PG Kikół: Jakub Kuczkowski, Bartek Rakowski, Adrian Kowalski, Arek Konczal, Bartek Ba-

ranowski, Adrian Kamiński, Marcin Chojnicki, Kamil Podgórski, Mateusz Choromański, Jakub Zarębski, Bartek Chyziński, Daniel Gołębiew-

ski, Radek Insadowski, Paweł Brzeziński, Paweł Groblewski. Trenerem zespołu jest Krzysztof Zarębski.

(ak), fot. nadesłane



Na zdjęciu wicemistrzowie powiatu - PG Kikół

Piłka nożna

Hokeistki na fali

W piątek w hali sportowej Zespołu Placówek Oświatowych w Wielgim odbyły się Mistrzostwa Powiatowej Gimnazjady w Unihokeja Dziewcząt. Najlepsza okazała się reprezentacja gimnazjum z Wielgiego, która jest „etatowym” mistrzem powiatu i województwa.



Hokeistki z Wielgiego od lat nie mają sobie równych w województwie

W zawodach udział wzięło osiem gimnazjów z naszego powiatu: PG Skępe, PG Kikół, PG Dobrzyń nad Wisłą, PG Bobrowniki, PG Karnkowo, Prywatne Gimnazjum w Lipnie, PG Tłuchowo oraz gospodynie i obrończynie tytułu PG Wielgie. Dziewczeta z Wielgiego to obecnie od 5 lat niepokonana drużyna w naszym powiecie, a od czterech lat w całym województwie, o czym świadczą cztery złote medale w Finałach Kujawsko-Pomorskiej Gimnazjady w Unihokeja Dziewcząt. Dlatego też w tym turnieju reprezentantki Wielgiego były faworytkami. Zawody rozgrywane były w dwóch grupach. W pierwszej znalazły się ekipy ze Skępego, Kikoła, Tłuchowa i Dobrzynia nad Wisłą, w drugiej z Karnkowa, Lipna, Bobrownik i Wielgie.

W grupach rozegrano mecze systemem każdy z każdym, po których wyłoniono po dwa najlepsze zespoły. Te zmierzyły się w finale. Ekipa z Wielgiego bardzo pewnie wygrała swoją grupę, pokonując kolejno Lipno 5:0, Karnkowo 4:0 oraz Bobrowniki aż 10:0 i awansowała z pierwszego miejsca do finału. Z pierwszej grupy, po zaciętych pojedynkach, dalej przeszła drużyna dziewcząt z Dobrzynia nad Wisłą. Finał okazał się zwycięski dla gospodyń, które pokonały rywalki 4:0. W finale pocieszenia trzecie miejsce wywalczyła drużyna z Lipna, pokonując Tłuchowo 5:1. Dziewczeta z Wielgiego to obecne mistrzynie województwa, mają prawo „pociągnąć” za sobą do półfinału wojewódzkiego, który odbędzie się w piątek także w Wielgim, drużynę z 2 miejsca. Podczas zawodów miejscowi będą zatem kibicować dwóm zespołom z naszego powiatu.

Wielgie wystąpiło w składzie: Paulina Szczepaniak, Kinga Marchlewska, Natalia Stankiewicz, Paulina Witkowska, Magda Żebrowska, Kamila Gawlińska, Oliwia Mizak, Anna Żebrowska. Trenerem ekipy jest Marcin Kaloski.

(ak), fot. nadesłane



PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



WOJEWÓDZTWO
KUJAWSKO-POMORSKIE

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Mój region w Europie

Fundusz Powierniczy JEREMIE
- więcej pieniędzy na pożyczki i poręczenia.

Wsparcie dla przedsiębiorców

- rozpoczynających działalność gospodarczą
- rozwijających swoje firmy
- planujących inwestycje

Menadżer Funduszu Powierniczego
w woj. kujawsko-pomorskim:



Kujawsko-Pomorski
Fundusz Pożyczkowy
www.pozyczki.kujawsko-pomorskie.pl

Toruń, ul. Włocławska 167, tel. 56 622 71 62

Adresy Pośredników finansowych:

Pożyczki:

Poręczenia Kredytowe sp. z o.o. , Inowrocław tel. 52 352 54 49

Polska Fundacja Przedsiębiorczości, Bydgoszcz tel. 52 320 91 06

Poręczenia:

**Kujawsko-Pomorski Fundusz Poręczeń Kredytowych sp. z o.o. , Toruń
tel. 56 660 57 61**

Grudziądzkie Poręczenia Kredytowe sp. z o.o., Grudziądz Tel. 56 461 23 77

Toruński Fundusz Poręczeń Kredytowych sp. z o.o. , Toruń tel. 56 654 71 70

Projekt jest finansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2007-2013 oraz ze środków budżetu państwa.

Żeglarsstwo

Łukasz Przybytek: To był bardzo dobry sezon

Łukasz Przybytek był jedynym sportowcem z regionu, który reprezentował nasz kraj na Igrzyskach Olimpijskich w Londynie. Zajął tam trzynaste miejsce, a kolejnymi imprezami w sezonie były mistrzostwa świata i Europy. W kraju, razem z kolegą z załogi Pawłem Kołodzińskim, jest najlepszy. Zawodnik Dobrzyńskiego Klubu Żeglarskiego podsumował udany sezon.

– Wystartowaliście z Igrzyskami Olimpijskimi w Londynie, zajmując ostatecznie trzynaste miejsce. Czy z perspektywy czasu to dobry wynik?

– Dla tak młodej załogi jak nasza sam wyjazd do Londynu był dużym sukcesem. Zbieramy coraz większe doświadczenie. Trzynaste miejsce na igrzyskach, jak na pierwszy start, uważam za dobre. Oczywiście pozostaje pewien niedosyt, ale mam nadzieję, że na kolejnym turnieju olimpijskim, który odbędzie się w Rio de Janeiro, będzie o wiele lepiej. Tam powinno zaprezentować to doświadczenie zebrane w Londynie.

– Z tej imprezy reprezentacja Polski przywiozła dwa brązowe medale. Czy to oznacza, że poziom tej dyscypliny w naszym kraju jest wysoki?

– Jak najbardziej tak. Świadczą o tym właśnie dwa brązowe medale w klasie RSX Przemka Miarczyńskiego i Zofii Klepackiej. To pokazuje, że żeglarsstwo jest w Polsce bardzo mocnym sportem. Myślę, że ministerstwo będzie w nie inwestować, bo widać sukcesy. Nasza klasa, a więc 49er, jest na pewno bardzo widowiskowa, tym łatwiej ją promować. Myślę, że będziemy mocni na świecie i w Europie.

– Po Londynie startowaliście w innych dużych imprezach. Ja-



kie święciliście sukcesy?

– Igrzyska olimpijskie były na pewno największą imprezą w ciągu czterech lat, ale faktycznie mieliśmy inne duże starty. Były mistrzostwa świata i Europy. Na tych pierwszych zajęliśmy piętnaste miejsce, na drugich dwunaste. Jesteśmy też świeżo upieczonymi mistrzami Polski. Sezon wobec tego zaliczamy do bardzo udanych i mamy nadzieję, że w kolejnym będzie jeszcze lepiej.

– Nieodłączną częścią sportu są pieniądze. Czy po tak dobrym sezonie łatwiej jest o sponsorów, czy zainteresowanie firm wzrosło?

– Oczywiście start w igrzyskach pomaga. Posiadanie statusu olimpijczyka to wielkie wyróżnie-

nie i czynnik, który przyciąga firmy zainteresowane wspieraniem sportu. Prowadzimy wiele rozmów z firmami, z urzędami miast, by zebrać środki na przyszły sezon i kontynuować karierę żeglarską.

– Kiedy doczekamy się kolejnych tak zdolnych wychowanków Dobrzyńskiego Klubu Żeglarskiego. Rosną już wasi następcy?

– Jest tutaj grupka młodych windsurferów, którzy pływają już na wysokim poziomie w Polsce. Startują też na imprezach rangi mistrzostw świata i Europy. Myślę, że są dobrze prowadzeni przez trenerów. W przyszłości na pewno będą walczyć o najwyższe cele.

Rozmawiał i fot.
Andrzej Korpalski

Piłka nożna

Nowak najlepszy, Lisota w czołówce

Zakończyły się już seniorskie rozgrywki piłkarskie z udziałem zespołów z naszego powiatu. Najważniejszymi aktorami ekip z Lipna, Wielgiego czy Dobrzyń nad Wisłą byli napastnicy, którzy zdobyli wiele bramek. Kordian Nowak z Wisły Dobrzyń został królem strzelców rundy jesiennej B-klasy.

Nowak jest najlepszym strzelcem Wisły, która wygrała rundę jesienną w B-klasie. Przypomnijmy, że Wisła w dziewięciu meczach nie poniosła porażki. Siedem razy wygrywała, dwukrotnie notowała remisy. Zdobyła 39 bramek, z czego autorem blisko połowy był właśnie Nowak. Najlepszy strzelec B-klasy jesienią zdobył 15 bramek w dziewięciu meczach, co daje średnią blisko dwóch goli na mecz. Nowak potrafił w jednym meczu strzelić nawet pięć bramek. Tyle trafień zaaplikował Wiślaninowi Bobrowniki. Dwóch piłkarzy zajmujących drugą pozycję w klasyfikacji strzel-

ców wyprzedził o dwa trafienia. Dodajmy, że po 5 bramek zdobyli Mateusz Habasiński z Wisły oraz Dariusz Grabski z Tłuchowii. W B-klasie 4 ma na swoim koncie Dariusz Sulkowski, zaś po 3 Piotr Dzierżanowski, Rafał Składanowski, Kamil Ziółkowski (Wisła), a także Bartłomiej Karpiński (Wiślanin Bobrowniki).

W rozgrywkach A-klasy najlepszym strzelcem po rundzie jesiennej został Piotr Lewandowski z Orla Służewo – autor 17 trafień. Najlepszym strzelcem Wichra Wielgie jest Dominik Zdziebłowski, który strzelił 7 bramek, z czego 4 w jednym

z meczów. Po trzy gole zdobyli Sebastian Paszyński i Paweł Pawlicki.

Przez wiele tygodni w czołówce strzelców czwartej ligi piłkarskiej był napastnik Mienia Lipno Rafał Lisota. Pod koniec rundy zatrił jednak swą skuteczność i ostatecznie z 9 bramkami zajął piąte miejsce. Najlepszy jest Filip Kozłowski z Gopła Kruszewica (14 goli). Cztery gole dla Mienia zdobył Bartłomiej Śmigiel, a po trzy strzelili Radosław Fodrowski i Jarosław Kępiński. Poprawić swoje osiągnięcia piłkarze z naszego regionu będą mogli na wiosnę.

(ak)

Siatkówka

LZS walczył, ale przegrywał

Dwa mecze w rozgrywkach trzeciej ligi siatkówki rozegrali w ostatnim czasie zawodnicy LZS-u Jastrzębie. Zaległe spotkanie drugiej kolejki z Amanem Nakło przegrali 1:3. Jeszcze trudniejsze zadanie czekało ich w czwartej serii gier, kiedy to mierzyli się z zespołem z Chełmna. I tutaj polegali, tym razem 0:3.

Do zaległego meczu w Nakle jastrzębianie podeszli skoncentrowani, ponieważ gospodarze przodowali w tabeli rozgrywek i prezentowali dotychczas dobrą siatkówkę. Zaskoczyli jastrzębian silną zagrywką, a także tym, że potrafili „czytać” naszą grę, postawić blok, umiejętnie sprowokować do błędów. Drużyna z Nakła była, zdaniem zawodników LZS-u, do pokonania, jednak wyszło inaczej. Po trzech kolejkach spotkań drużyna LZS-u Jastrzębie zajmowała piąte miejsce z dorobkiem trzech punktów.

Sprawdzianem był mecz rozegrany w ostatni weekend z Chełmem. Początek pierwszego seta to silna zagrywka Rafała Szopińskiego – dawnego gracza LZS-u. Przy stanie 3:1 do pracy wzięli się nasi gracze, którzy po asie serwisowym Pawła Krolla doprowadzili do remisu po trzy. Nieźle grali goście, którzy odskoczyli LZS-owi na trzy punkty. Dobre dwie akcje ze środka Łukasza Błażkiewicza oraz Pawła Krolla pozwoliły zniwelować różnicę i trzymać kontakt z rywalami. Gra Łukasza Kalinowskiego i Łukasza Błażkiewicza pobudziła garstkę kibiców Jastrzębia, dając im powody do zadowolenia. Jednak to nasi rywale, niesieni dopingiem swoich na trybunach, przeprowadzili kilka dobrych akcji, serwując nam silną zagrywkę. Dobrze spisywał się libero LZS-u Łukasz Detmer, który przyjmował mocne zagrywki. Przy stanie 14:12 w pole serwisowe wszedł Krzysztof Stępka, dla którego był to powrót na trzecioliigowe parkiety. Kolejna część seta to straty po obu stronach i ciągle utrzymująca się dwupunktowa strata jastrzębian. Po dobrej akcji Pawła Krolla i trudnych zagrywkach Jarosława Sztubeckiego, udało się zniwelować różnicę do jednego punktu. W końcówce do głosu doszli jednak gospodarze, których ponownie wspo-

mogła publiczność. Pierwszą partię LZS przegrał do 21.

Początek drugiego seta to przyzwyczajenie gra obu drużyn. Po naszej stronie podwójnym blokiem popisali się Marcin Dziórlkowski i Mateusz Błażkiewicz. Po dobrych akcjach braci Błażkiewiczów i asie serwisowym Tomasza Tomaszewskiego, LZS wyszedł na jednopunktowe prowadzenie. Ta część seta, to dobra zmiana Przemysław Cyty, który popisał się niezłym pojedynczym blokiem i kilkoma sprawnymi akcjami. To dzięki jego akcjom i silnej zagrywce Jarosława Sztubeckiego – zaserwował też asa – na tablicy świetlnej widniał wynik 21:20 dla gospodarzy. Końcówka tej partii obfitowała w dobre akcje z obu stron. Po stronie gospodarzy perfekcyjnie zadziałał blok, przez który nie mogli się przedrzeć nasi atakujący i w konsekwencji ulegli w tej partii do 22.

Trzeci set mocno rozpoczęli gospodarze, a po zablokowaniu Przemysław Cyty przez jego brata Piotra przegrywaliśmy 6:1. Tu nastąpiła niemoc graczy LZS-u, którzy tylko co jakiś czas punktowali za sprawą Łukasza Błażkiewicza i Pawła Krolla. Bardzo mocna zagrywka w wykonaniu graczy z Chełmży siała spustoszenie w szeregach Jastrzębia. Przy stanie 16:6 „popis” dali sędziowie, którzy zaserwowali obu ekipom kilkuminutową przerwę. Po tej pauzie przeprowadzono jedną akcję, po której sędziowie dywagowali kolejne kilkanaście minut. To z kolei bardzo nie spodobało się kibicom i rozkojarzyło zawodników. Po wznowieniu gry nasi siatkarze punktowali tylko za sprawą Pawła Krolla i Przemysław Cyty. Przy stanie 21:11 goście dobili nas dwoma asami serwisowymi, wygrywając to spotkanie 3:0.

(ak)

Aman NTS Trójka Nakło - LZS Jastrzębie 3:1 (25:19, 26:24, 23:25, 25:21)

LZS: Łukasz Elwertowski- kapitan, Łukasz Błażkiewicz, Mateusz Błażkiewicz, Przemysław Cyta, Marcin Dziórlkowski, Łukasz Kalinowski, Paweł Kroll, Tomasz Tomaszewski, Mateusz Hencel oraz Michał Rowicki - libero. Trener Krzysztof Stępka

KS Chełmża - LZS Jastrzębie 3 : 0 (25-21, 25-22, 25-11)

LZS: Łukasz Elwertowski, Łukasz Błażkiewicz, Mateusz Błażkiewicz, Przemysław Cyta, Marcin Dziórlkowski, Łukasz Kalinowski, Paweł Kroll, Jarosław Sztubecki, Krzysztof Stępka, Tomasz Tomaszewski, Michał Rowicki oraz Łukasz Detmer- libero. Trener Krzysztof Stępka

Pozostałe wyniki IV kolejki:

UKS Budowlanka Toruń - MLKS Krajna Sępólno 3:0 (25:22, 25:15, 25:19)

LKS Bogmar Womix Ostromecko - REM - BUD Aktywni Nowe 2:3 (21:25, 22:25, 25:22, 33:31, 13:15)

V kolejka spotkań:

LZS Jastrzębie - LKS Bogmar Womix Ostromecko
MLKS Krajna Sępólno - KS Chełmża

Aman NTS Trójka Nakło - UKS Budowlanka Toruń